

Ceny

bez do-
mu mie-
dostawa do
na prowincji
z przesyłką poczt. zł. 9-00
za granicą zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/4 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekrogr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Słowo Polskie we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Żmiorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.000. — Telefon Redakcji między miastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Po demonstracjach.

W społeczeństwie naszym łatwo w chwili zapału o żywiołowe odruchy — trudno o umiejętność systematycznego działania, o zrealizowanie rzeczy wielkich przez drobny, codzienny wysiłek.

Ten niedowład polskiej woli zbiorowej jest jednym z czynników, który uprawnia i ułatwia agresywność żywiołów obcych, osiadłych w Polsce, który pozwala na nieliczenie się z opinią polskiego społeczeństwa. Wzrastający liczebnie w naszych miastach żywiol żydowski w miarę zdobywania coraz większej siły gospodarczej, mając w Polsce pełnię praw i uprawnień, jeszcze narzeka i czuje się pokrzywdzonym. Stawszysię po wojnie narodem, mającym własne państwo, — tem agresywniej występuje jako zupełnie odrębny i obcy w Polsce element.

Czyż żydzi naprawdę są tak silni, że wzrastanie ich wpływu jest zjawiskiem nieubliżającym? Z czegoż żyją, na czym się bogacą te masy żydowskie? Jakże wartości twórcze wnoszą w nasze życie gospodarcze? Z czego żyją we Lwowie choćby te setki i tysiące kupców, kramarzy, pośredników, adwokatów, lekarzy żydowskich? Czy z własnego swego żydowskiego społeczeństwa?

Niestety, stwierdzić musimy, że egzystencja i rozwój ekonomiczny mas żydowskich, organizujących się jako odrębna gospodarczo i kulturalnie jednostka, opiera się wyłącznie na eksploatacji ogółu ludności. Zagadnienia naszego stosunku do żydów i żydowskiego gospodarczego separatyzmu, ani żydów do Państwa i narodu polskiego — nierozwiążemy odruchami naszej młodzieży, ani hasłami zoologicznego antysemityzmu.

Tak, jak przed laty na zachodniej wsi polskiej przez zniesienie prawa propinacji, podniesienie kultury ludu, stworzenie kredytu w kasach pożyczkowych Stefczyka, organizacji handlu przez Kółka rolnicze — stworzono warunki, w których eksploatacja żydowska stała się niemożliwa, jak w Poznaniu przez wielki wysiłek pracy i woli społeczeństwa doprowadzono do stworzenia zupełnie zamkniętego całokształtu życia gospodarczego, w którym żerowanie obcych stało się niemożliwym, tak obecnie w miastach naszych na wschodzie Polski jedynie solidarność narodowa w codziennej, gospodarczej pracy może radykalnie zmienić układ sił, złamać polityczną butę i agresywność żydów, wzbogaconych skutkiem indolencji i bierności ogółu naszej ludności. Na to jednak, by zakorzenione u nas wady usunąć, by jasno pojąć, że to, co robi jednostka w swym życiu prywatnym, gdzie kupuje, u kogo się leczy, z czyich usług korzysta — ma ogólne znaczenie — potrzeba wysiłku całego społeczeństwa. Praktyczne umożliwienie wyrugowania żydowskiego pośrednictwa — to kwestia zorganizowania polskiego handlu i wytwórczości.

Jeżeli młodzież nasza, która w sposób najprymitywniejszy i najłatwiej-

Pogłoski o zmianach w gabinecie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (zo) Zgodnie ze zwyczajami parlamentarnymi natychmiast po ukonstytuowaniu się nowego Sejmu gabinet pada się najpewniej do dymisji. Nie ulega jednak wątpliwości, że p. Prezydent Rzplitej powierzy marszałkowi Piłsudskiemu utworzenie nowego gabinetu w którym według pogłosek zajdą nieznaczne tylko zmiany.

Jak donosiliśmy możliwe jest ustąpienie wicepremiera Bartla, który podjąłby prace parlamentarne, a którego mniej sse zająłby gen. Górecki. Dalej mówią o zmianie na stanowisku ministra sprawiedliwości. Jako kandydata wymieniają tu wiceministra Cara. Mówią też, że minister Poczt p. Miedziński otrzyma jakiś inny resort.

Projekty zmian konstytucji które mają być przedłożone nowemu Sejmowi

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (zo) Wybory jeszcze wprawdzie nie ukończone, lecz w kołach politycznych mówi się wiele o rozmaitych projektach, jakie mają być rzekomo nowemu Sejmowi przedłożone.

Wielkie zainteresowanie wywołują projekty zmian Konstytucji, które według pogłosek mają dotyczyć następujących spraw:

Wybory Prezydenta Rzplitej miałyby być dokonywane nie przez Zgromadzenie Narodowe, lecz na sposób amerykański przez specjalne ciało wybrane w tym celu przez ogół obywateli.

Swego czasu tak stawiali kwestię wyboru Prezydenta socjaliści, którzy jednak później zmienili zdanie, uważając, że jest to niedemokratyczna forma wyborów. Jednakowoż obecnie koła, grupujące się około listy Nr. 1, przypominieniem tego chcą skłonić socjalistów do oświadczenia się za projektem, gdyż inaczej wyglądałoby, że PPS, uprawia opozycję nie rzeczowo, lecz osobistą przeciw osobie marszałka Pił-

sudskiego. A tego PPS, chce uniknąć.

Dalsze zmiany mają dotyczyć wzmożenia władzy Prezydenta: Prezydent ma mianować rząd, ministrowie mają być odpowiedzialni tylko przed Prezydentem. Rady parlamentarne byłyby więc usunięte. Prezydent ma mieć prawo weta, ustawa na którą się nie zgodzi musiałaby wracać do izb prawodawczych i nabierałaby mocy dopiero wówczas, gdyby została uchwalona po wtórnie i to kwalifikowana większością.

Senat i Sejm mają być zupełnie zrównane pod względem wpływu na ustawodawstwo, jednakże parlament wogóle miałby być ograniczony do pracy ściśle ustawodawczej. Natomiast jego ingerencja w sprawy polityki bieżącej rządu miałaby być znacznie zmniejszona.

W tym dziale reform Konstytucji liczą projektodawcy na głosy prawicy i centrum, bo jasna jest rzecz, że lewica będzie się takim projektem ostro przeciwstawiała.

Kłopoty imperjum brytyjskiego w Arabii i nad Nilem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (G) Korespondent paryski „Kurier Warszawski” podaje, że wypowiedzenie Anglii wojny świętej przez plemiona Wahabistów uważane jest w prasie francuskiej za objaw groźny dla imperjum brytyjskiego, groźniejszy jeszcze, niż może się wydawać, wobec jednocześnie wybuchłego zatargu o Egipt, z którego faktycznie nie ma wyjścia, ponieważ hasłem Egipcjan jest nie tylko niepodległość, lecz także, całkowite opuszczenie Egiptu przez Anglików.

Miedzy wypadkami nad Nilem i w Arabii istnieje niewątpliwie tajemnica

nić, która łączy Islam we wspólnej nienawiści do Londynu. Wahabici są fanatycznymi muzułmanami, zamieszkującymi Arabię od strony południowo-wschodniej. Na ich czele stoi tajemnicza postać Abd-El-Azis i Abn-Abdurrahman, sułtan Nedżdu, który, jak wiadomo, ogłosił się królem Hedżasu i chciałby zagarnąć teraz również Transjordanję.

Zatarg egipski i zatarg arabski, tudzież wrzenie w Indiach wschodnich mogą przy pomocy Turków i Sowietów mocno zagrozić imperjum brytyjskiemu.

szy daje wyraz swemu oburzeniu na gospodarczą supremację i polityczny separatyzm żydowski — chce naprawdę wnieść w życie nasze p-owne pozytywne wartości. — niech podejmie hasło pozytywnej organizacji naszego życia gospodarczego w takiej formie, by nie było możliwym, aby ten, kto z naszej pracy chce żyć i faktycznie

żyje — mógł w życiu politycznym, w życiu państwowym stawać przeciw nam, jako czynnik obcy i odrębny.

Do takiego pozytywnego — nie na nienawiści obcych — ale na miłości swych, i z tej miłości wynikającym poczuciu solidarności narodowej, urzadzenia naszego życia gospodarczego, mamy pełne prawo. Mamy obowiązek.

Z DNIA.

WYNIKI WYBORÓW W OKRĘGACH SAMBOR I STANISŁAWÓW.

Sambor, 8 marca. (PAT) Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 49 w Samborze na posiedzeniu 7 bm. ustaliła następujące oficjalne wyniki wyborów w tym okręgu: Lista Nr. 1 otrzymuje 3 mandaty (Bojko Jakób, Bryła Stefan, Burda Rudolf), lista Nr. 18 2 mandaty (Terszakowec, dr. Bilak Stefan), lista Nr. 22 1 mandat (Roguckij Mykoła).

Stanisławów, 8 marca. (PAT) Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 55 w Stanisławowie na posiedzeniu w d. 7 bm. ustaliła następujące wyniki wyborów w tymże okręgu: Lista Nr. 1 otrzymuje 3 mandaty (gen. R. Górecki, inż. H. Mianowski, dr. T. Seidler), lista Nr. 17 1 mandat (dr. L. Reich), lista Nr. 18 2 mandaty (Hałuszczyński M., Palijew D.), Nr. 22 3 mandaty (dr. Lew Baczyński, Szekierk - Donykiw Petro, Stefan Klym).

SECESJA Z WYZWOLENIA.

Warszawa, 8 marca. (AW) Jeden z niedawnych przywódców „Wyzwolenia” b. poseł p. E. Rudziński przestał należeć do stronnictwa i postanowił zgłosić akces do jednej z grup prorządowych.

NOWY DZIENNIK W POZNANIU.

Poznań, 8 marca. (AW) Powstaje tu gazeta półrządowa „Gazeta Poznańska”, której redaktorem zostanie Lwówianin p. dr. Władysław Wróblewski, b. radca b. namiestnictwa we Lwowie, a następnie ambasador Rzplitej w Waszyngtonie.

OKONIOWCY SPLATALI FIGLĄ, OKONIOWI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (G) Prasa podaje, iż radykalne stronnictwo chłopskie b. k. Okonia otrzymało 1 mandat. Wszyscy sądzili, iż mandat ów otrzymał twórca tego lilipuciego stronnictwa, Okoń. Okazało się jednak, że do Sejmu wejdzie nie p. Okoń, lecz p. Kaim.

Rzecz miała się w ten sposób, iż pełnomocnik tej listy spóźnił się do Koźlenia z powodu zawieszenia sobie głowy alkoholem i nie zgłosił listy radykalnego stronnictwa chłopskiego z Okoniem na czele w odpowiednim czasie. Skorzystało z tego trzech miejscowych członków tego stronnictwa i złożyło listę miejscową ze swoimi nazwiskami i p. Kaimem na czele.

Wobec tego p. Kaim został posłem, a Okoń będzie nadal siedział w więzieniu.

WYNAGRODZENIE DLA PRZEWODNICZĄCYCH KOMISYJ WYBORCZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 marca. (zo) Generalny komisarz wyborczy zarządził, by przewodniczący okręgowych komisji wyborczych otrzymali wynagrodzenie za swą pracę.

Wrażliwych zębów

nie należy czyścić pastą gruboziarnistą, naruszającą emalję. Używajcie więc tylko pasty Odol, która wyrabiana z najdelikatniejszych materiałów, najlepiej konserwuje zęby. Pasta do zębów Odol działa antyseptycznie, nadaje zębom ośniewająco biały kolor, posiada smak przyjemny i odświeżający. Tradycja znanych na całym świecie zakładów Odol daje zupełną gwarancję niezrównanej dobroci pasty do zębów Odol.



PO ENUNCJACJI „SŁOWA POLSKIEGO“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 marca. (G) W związku z wczorajszym artykułem „Słowa Polskiego“ p. „Od Redakcji“ zamieszcza „Kurier Czerwony“ następującą depeszę ze Lwowa: „W dniu dzisiejszym najstarszy w kraju organ ZLN., tutejsze „Słowo Polskie“ zamieściło odezwę „Od Redakcji“, zapowiadającą zupełne zerwanie z tem ugrupowaniem politycznym. Odezwą ta wywołała w najszerzych sferach olbrzymie wrażenie i uważana jest za ostateczny głos, wymierzony dłońmi patriotów w zmarzały pień partyjniactwa“.

P. DEVEY UDAJE SIĘ DO POZNANIA.

Warszawa. 8 marca. (AW.) Członek Rady Banku Polskiego p. Devey udaje się na trzydniowy pobyt do Poznania, dla zaznajomienia się z życiem gospodarczym tego miasta, oraz całej dzielnicy Wielkopolskiej.

† IGNACY DOMAGALSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 marca. (zo) W środę zmarł w Utracie pod Warszawą zasłużony działacz narodowy Ignacy Domagalski. Zmarły emigrował swego czasu z Warszawy i mieszkał długie lata we Lwowie, a następnie w Cieszynie. We Lwowie założył towarzystwo wydawnicze, które pod jego kierunkiem wydawało wiele pierwszorzędnych dzieł z zakresu literatury pięknej, nauk ścisłych i politycznych. W Cieszynie pracował na polu kooperacji. Ostatnie lata spędził w Warszawie, gdzie pracował w PKO. Zmarły liczył lat 67.

ULGI PRZEWOZOWE DLA WĘGLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 marca. (zo) Ministerstwo komunikacji przywróciło 2 proc. ulgę przewozową dla węgla, idącego z zagłębi polskich do Szczecina.

DROGIE 5-ZŁOTÓWKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 marca. (zo) Ukazały się pierwsze srebrne pięciozłotówki, wybite w mennicy państwowej. 5-złotówki te są rozbijywane przez numizmatyków, ponieważ ze względu na charakter rysunku, który ulegnie zmianie, jest ich tylko ograniczona ilość. Już obecnie cena tych 5-złotówek dochodzi do 15 zł. za sztukę.

WARSZAWA SPROWADZA JÓZEFINĘ BAKER.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 marca. (G) Jeden z dzienników podaje, że od kilku tygodni w najściślejszej tajemnicy toczą się pertraktacje między jednym z przedsiębiorstw teatralnych w Warszawie a impresario Józefiną Baker o gościnne występy w Warszawie. Taneczka ta ma otrzymać za 30 występów gościnnych 5000 dolarów. W razie dojścia do skutku pertraktacji jeden bilet w pierwszym rzędzie kosztowałby na występy Józefiny Baker 50 zł.

Usprawnienie linii telefonicznej Lwów — Warszawa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 marca. (zo) Ministerstwo poczt i telegrafów podjęło ostatnio prace nad usprawnieniem linii telefonicznej Warszawa—Lwów w tym

kierunku, aby na linii tej można było przeprowadzać równocześnie 8 rozmów.

==o==

Wpływy z danin i monopolu.

Warszawa. 8 marca. (AW.) Wpływy z danin publicznych i monopolu za trzecią dekadę lutego br. dały ogółem 69 mili. zł. tj. o 17 mili. zł. więcej niż

w 3-ciej dekadzie lutego roku ub. W tem daniny publiczne 41 mili., monopol 28 mili.

==o==

Ostrożne stanowisko ks. Seipla

Rzym. 8 marca. (AW) Pisma tutejsze stwierdzają, że w związku z konfliktem austro-włoskim w sprawie południowego Tyrolu, kanclerz Seipl za-

jął na posiedzeniu głównej komisji Rady Ligi Nar. tak ostrożne stanowisko, iż żadna odpowiedź ze strony włoskiej nie jest już konieczna.

Kompromis w sprawie St Gothard

Genewa. 8 marca. (AW.) W kołach dyplomatycznych wielkie zadowolenie wywołał fakt, że już na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów zawarto kompromis w sprawie zajścia w St. Gotthard.

Sprawa gotardzka jednak dominuje w dalszym ciągu nad tokiem obrad Ligi i jest przedmiotem żywych dyskusji zakulisowych. Nikt o tem nie

wątpi, że także definitywne rozwiązanie tej sprawy, które zależy przede wszystkim od wyniku obrad komisji rzeczoznawców, będzie możliwe tylko na podstawie kompromisowej. Dyplomatyczną interwencję wzięł na się Chamberlain. Powszechnie wpada w oko, że we wczorajszej dyskusji Stresemann nie zabierał wcale głosu.

==o==

Po wyborach.

W PRZYSZŁYM TYGODNIU. OFICJALNE WYNIKI WYBÓRÓW

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 marca. (G) „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, że generalny komisarz wyborczy, wiceminister Car, otrzymał dopiero wyniki wyborów z 16 okręgów. Inne komisje wyborcze okręgowe nie nadesłały jeszcze wyników wraz z dokumentami wobec trudności przy zbieraniu protokołów i wyników z poszczególnych obwodów, oddalonych nieraz o kilkadziesiąt kilometrów od okręgu, przy

braku środków łączności. Dotychczas nadesłały jedynie wyniki komisje okręgowe większych miast, jak Lwów, Kraków, Poznań, Tarnopol, oraz najbliższa okolica Warszawy.

Wobec tego posiedzenie głównej komisji wyborczej odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu, prawdopodobnie w środę i zajmie się rozdziałem mandatów z list państwowych.

ZMIANA TYTULATURY PREZY DJUM SEJMU I SENATU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 marca. (zo) Dowiadujemy się, że rozważana jest kwestia zmiany tytułatury prezydium Sejmu i Senatu. Mianowicie tytuły marszałków

miałyby być zmienione na tytuły prezesów Sejmu i Senatu, zaś tytuł marszałka przysługiwałby jedynie najwyższej godności wojskowej w Państwie.

NIEMCY PODWOILI IŁOŚĆ MANDATÓW.

Poznań. 8 marca. (AW.) W tutejszej prasie szeroko omawiana jest sprawa mandatów niemieckich uzyskanych na terenie Poznańskiego i Pomorza.

Należy pamiętać, że w ostatnim sejmie zasiadało dwóch Niemców z Wielkopolski i jeden z Pomorza. Od r. 1922

ilość Niemców na ziemiach zachodnich zmniejszyła się znacznie, tymczasem Niemcy ilość swych mandatów w woj. poznańskim podwoili, a w woj. pomorskim potroili. „Prz. Por.“ podkreśla, że zwycięstwo to uzyskali Niemcy dzięki rozbiciu obozu polskiego.

R. 1922 I R. 1928.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 marca. (zo) Jak wykazują cyfry, ostatnie wybory do Sejmu świadczą o wzroście wpływów stronnictw radykalnych.

Komuniści przy wyborach do Sejmu w roku 1922 otrzymali 190 tysięcy głosów, obecnie 300 tys., mimo unieważnienia list w szeregu okręgów. Socjaliści otrzymali w roku 1922, 906 tys., a obecnie 1,411.000 głosów. Również wzrosła liczba głosów na radykalne stronnictwo chłopskie, które otrzymało obecnie wraz z Wyzwoleniem 2.000.000 głosów podczas gdy w roku 1922 Wyzwolenie z którego droga rozłamu wstę-

rzyło się stronnictwo chłopskie otrzymało 959 tys. głosów.

Zmalały natomiast głosy piastowców którzy otrzymali ich w r. 1922 1,132.000 obecnie zaś zaledwie 625 tys. Jeżeli i listę Nr. 1 zaliczyć do stronnictw umiarkowanych, to razem wszystkie one otrzymały 3,400.000 głosów, natomiast listy stronnictw radykalnych około 3 mili.

Natomiast w roku 1922 stronnictwa umiarkowane uzyskały około 3,900.000 a stronnictwa lewicowe około 2 inli. głosów.

PRZED GŁOSOWANIEM DO SENATU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 marca. (zo) Sąd Najwyższy wydał szereg wyroków, wskutek skarg wyborczych, których nazwiska komisje wyborcze II instancji skreśliły ze spisów, bądź też reklamacje nie wciągnęły do spisów. W części tej kategorii Sąd Najwyższy skargi wyborców uwzględnił, nakazując przywrócenie praw wyborczych odpowiednim osobom.

W związku z tem należy przypomnieć, że każda osoba, mogąca przedstawić w dniu głosowania do Senatu wyrok Sądu Najwyższego, nakazujący wpisanie jej na listę, może żądać od komisji uskutecznienia tego natychmiast, poczem osoba ta normalnie oddaje swój głos.

BUND WYCOFUJE SIĘ Z WYBORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 marca. (zo) Żydowska socjalistyczna partia „Bund“ w wyborach do Senatu zarówno w Warszawie jak i w całym kraju nie weźmie udziału.

KOMUNISTA, KTÓRY NIE DOSTAŁ MANDATU.

(Telefonem)

Warszawa. 8 marca. (zo) Jak wiadomo, w Łodzi wybrany został z listy komunistycznej H. Bitner. Jak się dowiadujemy, Bitner mimo swego wyboru nie otrzyma mandatu, gdyż w r. 1922 został skazany przez Sąd Najwyższy za działalność antypaństwową na Lubelszczyźnie na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Na jego miejsce wejdzie prawdopodobnie następny kandydat z listy Nr. 37 — Aron Szuchman.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU PORAZKI WYBORCZEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 marca. (zo) W Warszawie popełnił samobójstwo 19-letni syn rabina Nomberga. Samobójstwo to popełnił on pod wpływem porażki list żydowskich ortodoksów, za którą Nomberg silnie agitował.

BURZLIWE ZGROMADZENIE MONARCHISTÓW AUSTRIACKICH.

Wiedeń. 8 marca. (AW) Wczoraj przyszło tu na zgromadzeniu monarchistów, na którym omawiano m. i. kwestię Południowego Tyrolu i sprawę wizyty praskiej ks. Seipla do burzliwych scen.

Kiedy jeden z obecnych na sali posłów oświadczył, że przyczyną tej podróży była agitacja nacjonalistów niemieckich za „Anschlussen“ Austrii do Niemiec obecni na sali nacjonalisci podnieśli ogromne wrzawy. W rezultacie przyszło do bójki, podczas której nacjonalistów wyparto ze sali.

KOLEJARZE NIEMIECCY NIE DOSTANĄ PODWYŻKI.

Berlin. 8 marca. (AW.) Dyrekcja kolei państw. odrzuciła żądania zwiększenia płac robotniczych, gdyż potrzebny na to wydatek 250 mili. marek nie mógłby być pokryty inaczej, jak przez zwiększenie taryf, któreby niepomniernie obciążyły i tak już walczący z olbrzymimi trudnościami przemysł niemiecki.

POGODA W PIATEK.

Warszawa. 8 marca. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 9 bm.: Na ogół pochmurno i mglisto z możliwymi drobnymi opadami. Temperatura nieco powyżej zera, jedynie na północnym wschodzie lekki mróz. Słabe lub umiarkowane wiatry, przeważnie wschodnie.

Rada Ligi Narodów.

Genewa. 7 marca. (PAT) Na poufnym posiedzeniu Rady Ligi odbytem we środę rano, zaszła o tyle niespodziewana zmiana, że Briand wystąpił nagłe z wnioskiem stwierdzającym, iż sprawa przemysłu kulomiotów w St. Gothard winna być omawiana na posiedzeniu publicznym. Jawne obrady zostały natychmiast podjęte przy licznych napływie publiczności. Przedstawiciel Węgier zajął miejsce przy stole Rady.

Titulescu złożył w imieniu Małej Ententy oświadczenie, według którego afera w St. Gothard, ze względu na jej doniosłe znaczenie nie jest jedynie sprawą Małej Ententy, lecz posiada znaczenie ogólne i dlatego muszą być podjęte zarządzenia, któreby na przyszłość wykluczały tego rodzaju wypadki.

Genewa. 7 marca. (PAT) W czasie omawiania przez Radę Ligi Narodów sprawy przemysłu kulomiotów w St. Gothard, Chamberlain, po wywodach przedstawiciela Węgier generała Tanczosa postawił wniosek wysłania komisji złożonej z przedstawicieli trzech mocarstw, wchodzących w skład Rady, której zadaniem byłoby dokładne zbadanie tej sprawy i złożenie Radzie sprawozdania na jednym z następnych posiedzeń.

Minister Titulescu i generał Tanczos

oświadczyli, że zgadzają się na ten sposób postępowania.

Briand zaznaczył, że chce uprzednio zadać jeszcze kilka pytań. Zażądał on złożenia Radzie listów przewozowych, które towarzyszyły przesyłce broni nadmieniając, iż jest zaskoczony tem, że oryginały tych listów nie zostały załączone. Poza tem Briand pragnie wyjaśnienia, dlaczego władze węgierskie przystąpiły do zniszczenia kulomiotów, jakkolwiek wiedziały, że Rada Ligi Narodów na mocy postanowień i paktów zarządzi prawdopodobnie przeprowadzenie dochodzeń w tej sprawie.

Generał Tanczos położył natychmiast na stół Rady 5 listów przewozowych i zaznaczył, że dopóki Rada nie powzięła postanowień w sprawie przeprowadzenia dochodzeń, rząd węgierski posiadał całkowitą swobodę działania.

Scialoja oświadczył, że dalsze prowadzenie publicznej debaty nie ma sensu, gdyż byłoby to bardziej szkodliwe, niż pożyteczne dla starannego przeprowadzenia dochodzeń.

Rada postanowiła wybrać komitet złożony z trzech członków, a mianowicie Blocklanda, Villegasa i Prokope, którzyby zbadała sprawę przemysłu kulomiotów i złożyła Radzie sprawozdanie na jednym z późniejszych posiedzeń.

LIST DO HISPANJI.

Genewa. 7 marca. (PAT) Rada Ligi Narodów ustaliła prawdopodobnie formę listu, który zostanie wysłany do rządu hiszpańskiego celem wyrażenia żalu,

jaki wywołałoby dalsze powstrzymanie się Hiszpanji od udziału w Lidze Narodów.

DELEGAT LIGI NARODÓW W ROKOWANIACH POLSKO - LITEWSK.

Paryż. 7 marca. (PAT) „Petit Parisien” donosi z Genewy, że postanowione zostało, iż Blockland w swoim ra-

porcie wypowie się za udziałem przedstawiciela Ligi Narodów w rokowaniach polsko - litewskich w Królewcu.

Dlaczego Królewiec a nie Ryga.

Berlin. 7 marca. (AW) Według doniesień „Berl. Tag.” z Kowna, Waldemaras miał oświadczyć przedstawicielom prasy, że Królewiec wydaje mu się odpowiedniejszy na miejsce rokowań z Polską od Rygi. W Rydze jest akredy-

towany jako poseł Polski p. Łukasiewicz, z którym „Litwa przy jednym stole nie zasiądzie”, pozatem odbywał się kongres Plechkaitisa, który obradował nad obaleniem rządu litewskiego.

==O==

Poufne expose kanclerza Seipla.

Wiedeń. 7 marca. (AW) Dziś odbyło się tu poufne posiedzenie wspólnej komisji Rady Narodowej, na którym kanclerz Seipl wygłosił expose o wszystkich aktualnych sprawach polityki zagranicznej. M. i. omawiał kwestie ewentualnego przeniesienia siedziby L. Nar. do Wiednia, swoją wizytę praską i sytuację jaką wytworzyła się skutkiem zatargu austro - włoskiego w Po-

łudniowym Tyrolu. Po kanclerzu przemawiali przywódcy wszystkich stronnictw. Dyskusja wykazała, że wszystkie stronnictwa w sprawie Połud. Tyrolu stoją bez zastrzeżeń przy rządzie, podkreślając, że nikt nie może odmawiać Austrii prawa zwrócenia się do sumienia świata cywilizowanego z protestem przeciw uciskowi Niemców w Południowym Tyrolu.

Przypomnienie na czasie.

Rzym. 7 marca. (AW) „Giornale d'Italia” zamieszcza dłuższy artykuł omawiający traktowanie mniejszości narodowych przez Niemcy. Autor opiera swe wywody na sytuacji mniejszości polskiej, przypomina działalność komi-

sji kolonizacyjnej, masakrę dzieci polskich we Wrześni i całą politykę eksterminacyjną. Dziennik zapytuje, czy wobec tych faktów Niemcy mają dziś prawo protestować przeciw sytuacji na terenie Górnej Adygi.

Prasa zagraniczna o wyborach w Polsce

Wiedeń. 7 marca. (AW) Z pism tutejszych jedynie „N. F. Presse” omawia szczegółowo wyniki wyborów polskich przy czem stwierdza, że zwyciężyła przede wszystkim wybitna indywidualność marsz. Piłsudskiego. Wyborcy dali wyraz zaufaniu do jego linii polityki wewnętrznej i zagranicznej. Wyborcy polscy potępił również partyjniactwo. „N. F. Presse” zaznacza, że wynik wyborów gwarantuje konsolidację stosunków wewnętrzno-politycznych w Polsce, co jest faktem niezmiernie ważnym dla europejskiej polityki pokojowej.

Praga. 7 marca. (PAT) Omawiając niedzielne wybory w Polsce większość pism ocenia je jako wyraźny wzrost na lewo. „Cesko - slovenska Republika” donosi, że ocena taka jest słuszna, gdyż grupy prawicowe i centrowe doznały poważnej porażki. Z drugiej strony trzeba zauważyć, że akcja wyborcza nie faworyzowała bynajmniej orientacji lewicowej i że chodziło wyłącznie o stworzenie trwałych podstaw dla regularnej pracy państwowej. Ponieważ stosowane dotychczas w tym celu metody zawiodły, postanowiono zastosować odmienną taktykę, by uratować



Czy ryglada Pani korzystnie bez kapelusza? Czy Pani krępuje się zdjąć kapelusz w towarzystwie, czy też lubi go zdejmować, by pokazać swą ładną fryzurę? Zależy to tylko od tego, jak pielęgnowane są włosy Pani. Używany regularnie do mycia włosów Shampoo Elida nadaje im jedwabistą miękkość i puszystość, i czyni je zdrowymi i pięknymi.

Uwaga: W przygotowaniu także Shampoo dla blondynek (złote opakowanie).

SHAMPOO ELIDA

sytuację. Wybory pozwolą na stworzenie większości, zdolnej dostarczyć rządowi solidnego poparcia. W ten sposób zrealizowano warunki ostatecznej konsolidacji państwa polskiego.

„24” OTRZYMAŁA MANDAT W OKRĘGU ŁÓDŹ - POWIAT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 marca. (zo) Wyborcza komisja okręgowa w Łodzi ogłasza oficjalny wynik wyborów w okręgu Łódź - powiat, według którego, wbrew nieoficjalnym wiadomościom, lista nr. 24 otrzymała jeden mandat z tego okręgu. Wobec tego wejdzie do sejmu b. poseł Z. L. N. p. Aleksander Dzierżański.

Warszawa. 7 marca. (zo) Ks. prałat Nowakowski, który przeszedł do Sejmu jako kandydat „24” zarówno z listy okręgowej jak i państwowej, zrzekł się mandatu z miasta Warszawy. Wobec tego do Sejmu wejdzie b. posłanka Irena Puzynianka.

PODWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 marca. (zo) Z dniem 1 kwietnia wchodzi jak wiadomo w życie podwyżka kolejowej taryfy osobowej o 20 proc., oraz podwyżka stawek taryfy towarowej. Sprawa ta ma być omawiana na najbliższym posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów. Jak się dowiadujemy istnieje projekt, aby podwyżka taryfy towarowej nie dotyczyła artykułów żywnościowych, ani materiałów budowlanych, które i tak są już bardzo drogie.

ULATWIENIE PASZPORTÓW ULGOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 marca. (zo) Min. skarbu wydało polecenie, aby przy wydawaniu paszportów ulgowych osobom niezamożnym, wydawano je w nagłych wypadkach bez świadectwa niezamożności. Osoby te mają obowiązek przedłożyć świadectwo niezamożności po powrocie do kraju, najdalej do trzech tygodni, pod rygorem kar przewidzianych za wprowadzanie władz w błąd.

KOMERCJALIZACJA KOLEI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 marca. (zo) Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o komercjalizacji kolei był już na porządku obrad ostatniego posiedzenia Rady Ministrów, jednak z powodu nadmiaru spraw nie został załatwiony.

W związku z zamiarem komercjalizacji kolei P. A. P. dowiaduje się, że na stanowisko prezesa Generalnej Dyrekcji kolei jest wysunięty b. prezes dyrekcji kolejowej w Wilnie, a ostatnio dyrektor fabryk Poznańskiego w Łodzi p. Landsberg.

P. PATEK WYJECHAŁ DO MOSKWY

Warszawa. 7 marca. (AW) Dziś rano wyjechał do Moskwy p. Patek po odbyciu szeregu konferencji w sprawie polityki polskiej w stosunku do Sowietów. Jak nas informują p. poseł Patek przybędzie z końcem marca jeszcze raz do Warszawy.

WYPŁATY DRUGIEJ RATY 45 PROC ZASILKU.

Lwów. 7 marca. (PAT) Izba skarbową podaje do wiadomości, że wypłata drugiej raty jednorazowego zasiłku 45 proc., przyznanego rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 23 stycznia 1928 Dz. U. Nr. 7 poz. 41 dla tych osób, pobierających zaopatrzenia z tutejszej Izby, którym wraz z ratą zaopatrzenia za marzec 1928 przekazano tylko pierwszą ratę tego zasiłku nastąpi w dniach najbliższych, gdyż wysyłkę przekazów już rozpoczęto.

KATASTROFA AUTOBUSOWA POD WARSZAWĄ.

Warszawa. 7 marca. (AW) Dwa autobusy pasażerskie jadące z Nowego Miasta do Warszawy w odległości 2 km przed Raszynem w czasie wymijania skręciły w złą stronę wskutek czego jeden z autobusów wpadł do rowu i rozbił się. W aucie było wówczas 18 osób. Z pośród nich 3 w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, 6 zaś do domów. Sprawcę katastrofy szofera Krzyżanowskiego aresztowano.

Przegląd prasy.

„Robotnik“ pod wrażeniem wyniku wyborów oświadcza, że

Polska Partja Socjalistyczna musi pozostać na stanowisku obrony demokracji parlamentarnej, na stanowisku bezwzględnej, zdecydowanej opozycji przeciwko obecnemu systemowi rządzenia, na stanowisku — wreszcie — walki bez pardonu o prawa i zdobycze społeczne Polski pracującej.

A dalej wywodzi:

Istnieje za to niewątpliwy wzrost nastrojów komunistycznych i komunistycznych. Listy „trzynastki“ i „czumowców“ dosięgły 350.000 głosów, co stanowi znaczny „postęp“ w porównaniu ze 121.000 z r. 1922.

Używamy roztropnie słowa „nastroje“, bo trudno mówić o świadomości przekonaniu do ideologii Stalina owych trzystu przeszło tysięcy. Jest to zjawisko zupełnie naturalne. Pełnia władzy jednostki i biurokracji rodzi zawsze i wszędzie pełnię władzy takich czy innych grup społecznych. Pochód do faszyzmu stwarza pochód do komunizmu. I odwrotnie. Nas to nie przeraża; ustala tylko front walki.

Prawica nacjonalistyczna wychodzi z kampanii wyborczej osłabiona bardzo gruntownie. To trzeba zapisać na „plus“. Odlamy „centrowe“, — PSL, „Piast“, Chadeja, NPR, — mają połamane kości. To jest skutek nieunikniony całego rozwoju wypadków.

Układ sił przedstawia się tak: z jednej strony rośnie w Polsce prąd „na prawo“; politycznie — reprezentuje go „Blok Współpracy z Rządem“ — a z drugiej komunizm.

„Warszawianka“ stwierdza przesunięcie na lewo,

które może i musi głębiej wejść na trwałe w byt kraju niż się myślało na podstawie spłotu stosunków politycznych w danej chwili, głównym rysem obecnych wyborów jest oczywiście stworzenie stronnictwa rządowego w sile 130 głosów, jako najliczniejszej grupy w Sejmie. Byłoby oczywiście lepiej i dużo ale to dużo bezpieczniej, gdyby taka grupa powstawała nie wyłącznym kosztem prawicy i nie z tak znacznym przesunięciem całości na lewo. Ale samo powstanie takiej grupy jest zrozumiałe i na gruncie Sejmu, w dzisiejszych warunkach pracy, może mieć skutki także dodatnie, na co godzi się spokojnie zacząć.

„Nasz Przegląd“ pisze:

O czym więc poucza nas wynik wyborów? Przedewszystkiem rzuca się w oczy ważne zwycięstwo „jedynki“. Świadczy to o tem, że w społeczeństwie polskiem polityka złotego środka zyskała licznych zwolenników, i że popularność Marszałka Piłsudskiego nie tylko nie zmalała, lecz raczej wzrosła. Oba te czynniki spowodowały tem samem klęskę opozycji polskiej. Największą klęskę na rzecz sanacji poniosła Endecja. Nie pomogła jej gra na uczuciach religijnych wyborcy. Nie pomogło operowanie argumentem antysemitycznym i powoływanie się na to, że na liście państwowej Piłsudczyków figurowały nazwiska żydowskie. Dowodzi to, że w miarę uświadomienia politycznego Polaków, obliczona na analfabetyzm demagogia klerykalno-antysemicka traci na wartości.

Obok dawnej Chieny, poniosła dotkliwą klęskę PPS. I temu trudno się dziwić. PPS, oprócz naturalnych stronników miała dotychczas klientelę sztuczną. Z jednej strony głosowała na PPS, liczni zwolennicy komunizmu, którzy nie chcieli, by ich głosy poszły na marne wskutek unieważnienia listy komunistycznej. Z drugiej strony PPS, ściągając na swą listę inteligencję liberalną, a poniekąd i postępowo mieszczańskie, które nie miało radykalnej listy burżuazyjnej. Obecnie pierwsi głosowali na 13, drudzy na jedynkę. Poza tem niewątpliwie odpadło od PPS, wielu robotników, którzy się po przewrocie majowym zawiedli na swych dotychczasowych meżach za ufania. Podczas dni majowych PPS, kazala robotnikom popierać przełom, przyrzekając, że nastanie raj na ziemi, a rychło potem przeszła do opozycji, zapewniając w swych artykułach, że obecnie jest niemal gorzej niż przedtem. Pospolity wyborca poprosowski wysnuwa stąd wniosek, że został w każdym razie oszukany, bo jego przywódca albo błądził przedtem, albo błądzi teraz.

„ABC“ ocenia sytuację zwięźle:

Przedewszystkiem więc rzuca się w oczy nadspodziewanie duży sukces listy nr. 1. Nie należy tego uważać za sukces sanacji, która nie ma sympatji w kraju.

Najlepiej uwiadamia się to w Warszawie. Rok temu lista wyraźnie sanacyjna uzyskała przy wyborach do rady miejskiej 40 tys. głosów. Obecnie zaś lista, za którą agitowano nazwiskiem marsz. Piłsudskiego ma 165 tys. głosów.

Nie trzeba chować głowy w piasek. Obóz narodowy poniósł porażkę. Niewątpliwie przyczynił się do tego warunki, w jakich odbywały się wybory. Ale tem nie mniej, obóz narodowy wejdzie do Sejmu znacznie osłabiony. Nie powód to do rozpacz — raczej do zakasania rękawów i pomyślenia o naprawieniu tego, co stało się przyczyną obecnego stanu rzeczy.

Socjalistom, jak to okazują wyniki warszawskie, groziła wielka klęska w całej Polsce, na rzecz komunistów. Jedynie unieważnienie listy komunistycznej w wielu okręgach zawdzięczają socjaliści, że utrzymali swój stan posiadania.

Komunizm okazał w tych wyborach swe właściwe oblicze. W całej Polsce zapuścił korzenie.

Stronnictwa radykalne, a więc Wyzwolenie i Str. Chłopskie naogół zostały przy swoim.

Klęskę poniosła lista nr. 25. (Ch. D. i Pias'), która w wielu okręgach przyczyniła się do rozbicia głosów narodowych, sama zaś zyskała kilkanaście mandatów.

Niemcy wyjdą z wyborów wznieśli, dzięki rozbiciu głosów polskich na zachodzie, szczególnie zaś dzięki straconym głosom na sanacji na 30-ke.

Żydzi wyjdą na wyborach również dobrze, bo ich klęska w Warszawie jest wyjątkowa, w kraju zaś dzięki rozbiciu polskich głosów zyskali sporo mandatów.

Mniejszości narodowe słowiańskie według dotychczasowych wyników, zostały rozbite przez jedynkę.

Watykan i Czechosłowacja.

(Korespondencja własna).

Rzym, w marcu 1928.

W miesiącu ubiegłym „Osservatore Romano“ ogłosił tekst zawartego układu między Stolicą Apostolską a republiką Czechosłowacką. Układ ten po długich pertraktacjach wreszcie przeprowadzony, kładzie kres napiętnym stosunkom, które istniały między Watykanem a rządem czeskim, stosunkom zbyt złym, aby tu je bliżej opisywać.

Dla pamięci tylko przytoczymy fakt, że doszły one aż do odwołania z Pragi nuncjusza apostolskiego na tle konfliktu wynikłego dookoła kwestii obchodu święta narodowego Jana Husa. Temu świętu rząd praski nadał był wyraźnie antykatolicki charakter, czyniąc z niego manifestację zwróconą przeciwko Kościołowi rzymskiemu, a skierowaną ku poparciu czeskiego Kościoła narodowego. Dominującą tendencją rządu praskiego było doprowadzenie do rozdziału Kościoła od państwa i do wytworzenia warunków jak najmniej przychylnych do rozwoju i istnienia katolicyzmu.

Podziwiać tylko należy wytrwałość dyplomacji watykańskiej, że przy podobnych warunkach potrafiła jednak przełamać wszystkie trudności i doprowadzić ostatecznie do jakiegoś „modus vivendi“. Układ bowiem z Czechosłowacją nie nosi miana konkordatu, lecz właśnie miano „modus vivendi“. Nawiasem mówiąc jest to całkiem nowa forma układu poraz pierwszy w praktyce dyplomatycznej Watykanu spotykana — nosząca poniekąd cechę

konkordatu, lecz konkordatem nie będąca. Tego ostatniego Czechosłowacja zawrzeć nie chciała, pod pozorem, że jej konstytucja wyklucza tego rodzaju akty. Watykan nie nalegał i zadowolił się otrzymaniem samej treści bez nazwy. Przyznać wszakże należy, że sukcesowi Stolicy Apostolskiej bardzo znacznie pomogło pełne umiaru, rozumu i roztropności stanowisko katolickiego kleru w samej Czechosłowacji: stanowisko to było tego rodzaju, że umożliwiło dyplomacji papieskiej wszelkie rokowania. Kler katolicki zdał tu egzamin, ułatwiając swą postawą względem rządu akcję, prowadzoną przez Watykan, a zmierzającą do częściowego choćby uregulowania stosunków religijnych, układających się w Czechosłowacji bardzo wrogo dla katolicyzmu.

W rzeczy samej zawarty „modus vivendi“ porusza tylko trzy sprawy: delimitacji diecezji i jurysdykcji kanonicznej biskupów, tworzenia miejscowych prowincji zakonnych, wreszcie sposobu nominacji biskupów. Mimo tak zwięzłej treści układ jest jednakowoż wielkim krokiem naprzód zapewnia Kościołowi w Czechosłowacji pewne jasno określone stanowisko i nie dopuszcza do zerwania stosunków dyplomatycznych Watykanu z republiką, czego można się było obawiać.

MIECZYSLAW SMOLARSKI. 43)

Balka Ranny Corda.

(Powieść fantastyczna).

(Ciąg dalszy.)

Kupiec zgiał się w ukłonie.

— Ośmielam się zwrócić uwagę pana na Henryka Cordę, choć uważam go za swego dobroczyńcę i przyjaciela. Wiem, iż na wsi u siebie dał przytułek złoćcyńcy, wypuszczając mu z więzienia. Odważył się raz obiegami wobec mnie znieważać pana. Na oddanie i wierność jego liczyć niepodobna. Nie radzę ufać mu, na patrona mego św. Wawrzyńca.

— Nie ufam wówczas dopiero, gdy mam powód — odrzekł zimno Aria. — Markiz był dzisiaj u mnie z prośbą o wypożyczenie mu na dzień jeden mego starego służącego. Urządza u siebie potowanie i pragnie zaimponować swym gościom podaniem im prawdziwych wschodnich potraw. Nie odmówię mu tej drobnostki. Nie zajmuj się tem, co cię nie obchodzi.

Kupiec zmieszał się...

— Mam inne powody jeszcze do udzielenia przestrogi...

— Zostaw je dla siebie. Znam wartość wszystkich tych, którzy mnie otaczają. Zdam ci sprawę z tego, co poleciłem ci.

Co dowiedziałeś się o Hannie Corda?

— Otczyłem ją szpiegami. Zjednałem sobie między innymi żonę odzwiernego w fabryce Łąki. Mogę zapewnić, iż podczas, gdy pracowała w zakładzie witraży, jej chlebodawca odwiedził ją tylko raz i przebywał bardzo krótko w jej pracowni. Żyje samotnie, chodzi na lekcje tańca, gdzie widuje się tylko z kobietami. Teraz odbywa próby w teatrze, lecz rzecze, iż od chwili rozejścia się z mężem serce signory Anny jest wolne i w pokoju jej nie było żadnego mężczyzny.

Dodał nieśmiało:

— Od niej nie potrzebuje pan niczego się obawiać. Od chwili porzucenia swego męża — piekielnego aktora, daje na to słowo — zdaje się myśleć tylko o sztuce. Znam ten typ kobiety, kłnę się na pióropusze Wezuwiusza. Chłodna jak ryba i żyjąca wyobraźnią, choć wonna jak kwiat pomarańczowy. Zapewne kocha się w sobie, lecz niezdolna jest do czynów niekczemnych.

Pan Wawrzyniec ugryzł się w język, gdyż spostrzegł, iż znowu poczynił coś zbyt wiele. Gadulstwo było główną jego wadą. Nie mógł się teraz powstrzymać, by nie dodać jeszcze:

— I ona także, podobnie jak ja, ciekawa jest swej przeszłości. Dlaczego znalazłem się tutaj w tym kraju obcym? Gdzie ma rodzina, gdzie mo-

krewni poza tymi kilku ludźmi, z którymi łączy mnie tylko nazwisko, a różni wszystko: usposobienie, sposób życia, narodowość? Czy uszedłem z Italii dlatego, iż byłem politycznym przeciwnikiem Mussoliniego? Czy mogę wrócić do niej? Kto zabrał mi papiery, dokument urodzenia? Dlaczego o tem nie wiem, nic nie pamiętam? Wydaje mi się to tak dziwnem?

Zatroskał się. Oczy pełne uniżoności utkwili w profesorze Arfie.

— Mniejsza o to wszystko jednak — dodał nagle. — Żyć bez tego i dać sobie radę. Dlaczego jednak tak bardzo lękam się niebytu?

Po raz drugi powtarzał to już dzisiaj. Dziwny blask błysł naraz w oczach Arfy. Świecący, chłodny, tajemniczy.

Zagrał ktoś w pobliżu znaną ludową włoską piosenkę, śpiewaną do dzisiaj w Wenecji i we Włoszech północnych. Przypłynęła bliska a cicha, błękitniaca niebem, szumiąca pieśnią fal Adriatyku. Pan Wawrzyniec zasłuchał się. Zamiast jednak oglądać w myśli winnice i pomarańczowe drzewa swych stron ojczyстых, ujrzał siebie samego, choć bezcielesnego, unoszącego się jak cień ku górze. Wyżej, wyżej, ponad krąg atmosfery, ponad gwiezdy, słońce, ponad przestworza. Lecz oto postać jego poczęła rozpylić się nagle. Chłonęła ją nicość. Krótka chwila jakby zamara-

cia oddechu, a potem wieczny spokój, niezmierna cisza, nigdy uchem nie słyszana i trochę mgły i senność, senność bezmierna.

— Oto niebyt — pomyślał — dlaczego się go obawiam.

Oprzytomniał.

— Ktoś grał — rzekł głośno.

— Nie — odrzekł z nieodgadnionym uśmiechem Arfa. — Wysłałeś jedynie myśl swą w przestrzeń i zobaczyłeś swój własny cień wśród harmonii grających sfer.

XXX.

Valmy wszystkie prace przygotowane, związane z tworzeniem „pałacu rozrywek“, powierzył Amerykaninowi, a sam oddał się najmiłszemu swemu zajęciu, wcielaniu w symfonie sceniczną nowej „rewji“. Niemal kłopotu miał ze Siedzińskim, który objął rolę Pierrota w scenie własnego układu. Znalazł w nim tę samą ilość talentu, ile bezwzględnej odporności na wszelkie wskazówki. Ujarzmił go jak rozbrykanego konia. Wreszcie opuścił ręce i z rezygnacją poddał się losowi. Przeklinał z góry jego opętanie i nieuctwo, objawiające się nadmiarem żywiołowości, lecz pozostawił go własnemu instynktowi. (C. d. n.).

Jak powstał nacjonalizm litewski?

W kolejnej swej korespondencji z Kowna, wysłannik paryskiego dziennika „Action Francaise” p. J. le Boucher kresli obraz powstania państwa litewskiego i narodziny nacjonalizmu litewskiego, którego widomą głową jest premier Waldemaras.

„Plany niemieckie z r. 1916 na kolonizację Wschodu nie urzeczywistniły się, pisze p. le Boucher, albowiem zawiodła nadzieja zwycięstwa na froncie zachodnim. Z królestwa Litwy, na czele którego miał stać książę Urach z dynastji Wirtemberskiej, zostało tylko wspomnienie. Natomiast dzięki prezydentowi Wilsonowi i zgodzie aliantów powstała republika Litwy.

Państwo to powstało nieco sztucznie. Stworzono aparat państwowy, nie mając treści gotowej do wypełnienia stwożonej formy.

Nie chcę przez to powiedzieć, mówi dalej p. Boucher, iż intelektualiści litewscy, którzy stworzyli nacjonalizm litewski, byli pozbawieni poczucia patriotyzmu, ale patriotyzm ich wydaje mi się post factum wypracowany. Przykładem jest tu sam premier, który aż do r. 1918 nie poczuwał się do przynależności do Litwy. Pełniąc funkcję profesora, uważał się za obywatela Rosji, manifestował sympatie dla Polski. Nie można mieć zresztą za złe p. Waldemarasowi i grupie intelektualistów litewskich, iż agitowali gorąco w otoczeniu aliantów w r. 1918, aby wyjednać dla Litwy niezależność kompletną, absolutną. Żądali państwa — otrzymali je. Czy było to istotnie państwo? Czy był to twór państwowy powstały na gruncie jednolitego dążenia ludności litewskiej do zjednoczenia do świadomego zespolenia się w ramach państwa odrębnego? Wydaje mi się to, jak i innym obiektywnym obserwatorom, rzeczą bardzo sporną. Ludność chłopska na Litwie była zupełnie biernym świadkiem wszystkiego co się działo, a mieszczaństwo i większa własność rolna albo były złożone z rdzennych Polaków, albo też spolonizowanych Litwinów, którzy niewątpliwie manifestowali swoje sympatie dla Polski i swoją przynależność do Polski i jej kultury.

To też pierwszym zadaniem, jakie sobie postawili nacjonaści litewscy było usunięcie przeszkody w postaci większej i średniej własności rolnej, znajdującej się w ręku Polaków, oraz zjednanie sobie sympatii i przywiązania mas chłopstwa litewskiego. Rozdanie chłopom ziemi wydawało się środkiem wiodącym do celu. Tak więc rząd litewski skonfiskował i wywłaszczył bez odszkodowania 553.000 hektarów ziemi ornej i lasów, należących do Polaków, rozdając grunty następnie chłopom. Nie ulega kwestji, że ten krok posunął nieco naprzód plany nacjonalistów litewskich. Stworzono bowiem wśród chłopów pożądany nastrój i grunt do tego, co możnaby nazwać litwinizmem.

Skutki ekonomiczne reformy powyższej nie dadzą się jeszcze ocenić w pełni, aczkolwiek już dzisiaj stało się widocznem, że tak jak gdzieś indziej, np. w Rosji, wydajność produkcji rolnej spadła, można bowiem rozdać chłopom ziemię, trzeba jednak dać im i kapitał niezbędny dla prowadzenia większego warsztatu pracy; a tego kapitału nie miała i nie dała Rosja, a tak samo się stało i na Litwie“.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

WEŁNY w nowych gatunkach na płaszcze i kostjumy poleca firma **Stachiewicz i Abrysowski** we Lwowie — Rynek 32. 2076n

Bułgaria 1878—1928.

Przed pięćdziesięciu laty.

Trzeciego marca 1878 r. (19 lutego st. st.) został zawarty w San Stefano pokój między Turcją a Rosją, kończący toczoną od roku prawie (kwiecień 1877), a zwycięską dla Rosjan wojnę. Najważniejszym postanowieniem układu pokojowego było przywrócenie niepodległości bytu państwowemu narodowi bułgarskiemu po pięciuset prawie latach niewoli tureckiej. Granice nowego państwa bułgarskiego swą rozciągłością przypominały potężne średniowieczne carstwo bułgarskie X. w. W XIX. stuleciu jednak Wielka Bułgaria znalazła przeciwnych przeciwników. Kongres berliński „zrektyfikował” granice nowego państwa. Rosja, wysilona wojną, nie potrafiła obronić postanowień san-stefańskich.

Do czasu wojny naród bułgarski znajdował się przynajmniej pod władzą jednego państwa. Traktat berliński sztucznie porozdzielał etnograficzne terytorjum bułgarskie. Losy Bułgarii od tamtych niekiedy przypominają porozbiorowe dzieje narodu polskiego. Przypomnijmy sobie wypadki po r. 1815 w Polsce.

Kongres wiedeński nie tylko nie zjednoczył ziem polskich, pozostających pod trzema zaborami, ale nadto jedyny niezależny polski twór państwowy Księstwo Warszawskie, podzielił między króla pruskiego i cesarza rosyjskiego. Część Księstwa, która dostała się Aleksandrowi I., została zorganizowana w odrębne królestwo, zależne od Rosji nie tylko przez osobę wspólnego monarchy, ale i w wielu innych kwestiach m. in. wspólnością polityki zagranicznej. W małym państewku polskim zależność od Rosji znoszono niechętnie, nadto pojawiły się dążności do połączenia się z innymi obszarami dawnej Rzeczypospolitej, zarówno znajdującymi się w ramach tego samego państwa, jak i dwu innych zaborców. Te dążności znalazły swe ujście w chwyceniu za broń. Wkońcu zaś zostały i uwieńczone, w naszym dzisiejszym państwie, powodzeniem.

Rzut oka na dzieje Bułgarii po r. 1878 wykazuje wyraźne analogie do dziejów naszych po r. 1815.

Traktat berliński nie zjednoczył w jednym niepodległym państwie całego obszaru bułgarskiego, ale i tę jego część, która stanowiła mniej więcej je-

go ośrodek, podzielił na dwie części. Na północ od Balkanu utworzono księstwo Bułgarię, lenno tureckie, na południe zaś autonomiczną prowincję bez pośrednio od Turcji zależną, Rumelię Wschodnią (por. autonomia W. Ks. Poznańskiego w Prusach!). Zamieszkała przez Bułgarów Tracja pozostała nadal bez zmian częścią imperjum tureckiego (por. „kraje zabrane” w Rosji, Litwa—Ruś!). Północną część obszaru bułgarskiego: Dobrudżę, otrzymała Rumunia, zachodnie skrawki o ludności mieszanej — Serbia (odpowiadałoby to „Prusom Zachodnim” i „Galicii”). Analogie są przypadkowe, niemniej są uderzające.

Wielka Bułgaria, nakreślona preliminarzami san-stefańskimi, stała się ideałem narodowym. Patrjoci małego księstwa bułgarskiego, stworzonego przez traktat berliński, rozpoczęli działalność dla oswobodzenia reszty obszaru narodowego oraz uwolnienia się od wpływów obcych. Bułgarzy byli w tych dążnościach szczęśliwsi, niż Polacy w latach 1830—31 czy 1863. Zmianą stanu z r. 1885 przyłączono Rumelię Wschodnią, w r. 1908 ks. Ferdynand ogłosił się carem i zerwał wszelkie związki z Turcją, lata 1912-13 oswobodziły dalszy znaczny obszar terytorjum bułgarskiego z pod władzy tureckiej. Bułgaria z końca r. 1913 jednoczyła już niemal cztery piąte terytorjum narodowego (114 tys. km. kw. z 5 milj. mieszk.).

Lata wojny światowej rozdzieliły naród bułgarski — podobnie jak i polski — na dwa obozy. Ogromna większość była za staniem po stronie państw Entente'y, mimo rozgoryczenia wobec jej sojusznika Serbji. (Słabo jednak politycznie zorganizowany naród bułgarski został z ominięciem konstytucji popchnięty do obozu państw centralnych. Zawierając zawieszenie broni w wrześniu 1918 r., przyczyniła się Bułgaria do zwycięstwa koalicji nad Austro-Węgrami, filogermanski zaś car Ferdynand musiał kraj opuścić). Przejścia narodu bułgarskiego od r. 1912 są niezmiernie ciężkie: trzy niszczące wojny wysiliły Bułgarię niezmiernie. Okres niepowodzeń nie skończył się jeszcze jednak z rokiem 1918.

Henryk Bałowski.

Rewolucja francuska na wystawie w pałacu Mazarinich.

Paryż, w marcu.

Weszło od pewnego czasu w zwyczaj, że zarząd Biblioteki Narodowej, mieszczącej się przy ul. Richelieu, urządzi corocznie wystawę swych zbiorów, odnoszących się do pewnego epizodu historycznego lub literackiego. W maju 1924 urządzono wystawę starych druków, manuskryptów, pieczęci i medalii, w styczniu 1925 wystawę „Ronsard i jego epoka”, zawierającą szereg niezmiernie rzadkich dokumentów, w kilka miesięcy później dano przegląd sztuki wschodniej, w styczniu 1926. — 400 wybranych rękopisów, wspaniałe iluminowanych, rzeźb w kości słoniowej, portretów i obrazów było przeglądem twórczości średniowiecznej. W tymże roku otwarto wystawę rękopisów i książek włoskich, w roku ubiegłym wspaniałą „Wystawę Ludwika XIVgo“.

W tym roku piękne gablotki i sale galerji Mazarinich zapełniły zbiory odnoszące się do Rewolucji Francuskiej. Górną część sali zajęły kopie sztandarów z epoki rewolucji, których oryginały znajdują się w zbiorach Biblioteki. Lecz nie tylko te barwne festony ożywiają pomur wspomnień rewolucji; liczne okazy poważnej sztuki i działalności naukowej, które rozwija-

ły się równocześnie z krwawymi wypadkami pogromu Żyrodystów lub rzezi wrześniowej, są dowodem, że rewolucja obok okrucieństwa i zniszczenia miała także swoje momenty twórcze, i chwile podniosłego zapału.

Przy układaniu ekspozycji zastosowano metodę chronologiczną, pozwalającą na odszukanie ekspozycji dotyczących konkretnych wypadków historycznych. Kolejno idą pamiątki po prekursorach wielkiej rewolucji, zdarzenia i ludzie, wypadki wojenne, traktaty, emigracja, wojna domowa, rewolucja w kraju i zagranicą, religia i kultura rewolucyjna, stowarzyszenia filozoficzne i religijne, konstytuanta, administracja, gospodarstwo narodowe i socjalne, nauka i nauczanie, sztuka, wreszcie obyczaje co wszystko daje zupełny obraz życia ówczesnej epoki.

Naprawdę bez względu na to, czy się Wielką Rewolucję kocha, czy przeżywa, czy pragnie przeżyć, czy wielkich chwil, czy raczej zrozumienia ducha, który nią kierował, dokumenty zebrane na wystawie pozwolą każdemu wczuć się w psychologię czasu, śledzić rozwój kierujących idei.

Ramy obrane przez organizatorów wystawy są bardzo szerokie. Od Fi-

ziokratów, Encyklopedystów, Rousseau'a i Montesquieu, aż do dyktatora. Można było się ograniczyć tylko do czasu od wzięcia bastylji do 9 termidora, można było rozszerzyć wystawę aż na początki Napoleona, który wszak wyszedł z rewolucji. Obrano właśnie takie granice, by dać wierny obraz narodzin i rozkwitu Wielkiej Rewolucji. Znalazły więc swoje miejsce piękne wydania „Ducha Praw” i „Kontraktu Społecznego” obok „Encyklopedji” i „Wesela Figara”, ciekawe i humanistyczne ryciny, charakteryzujące lekkie obyczaje ancien regime'u i dobiegającego do końca XVIII wieku, które wraz z próbami przedrewolucyjnymi, memoriałami do króla, oredziami parlamentu i księgami zażaleń tłumacza same, jak i dalszego rewolucja musiała wybuchnąć.

Znajdujemy współczesne rysunki sławnej przysięgi stanów w sali do Jeu de Paume, i akwarele przedstawiające zajęcie Bastylji, i sztychy aresztowania Robespierre'a. Nie sposób wliczyć wszystkie ekspozyty. Ich olbrzymia jednak liczba 1904 druków, rękopisów, map, planów, rysunków, obrazów, sztychów medaljonów, miniaturowych monet itd., daje pojęcie o wartości i doniosłości zbiorów. Znalazł się tam i stół, na którym złożono zranionego 9 termidora Robespierre'a, i ręcznie pisana odezwa, donosząca o zwycięstwie armji rewolucyjnej, znalazły się pamiątki po Marji-Antonie, pani Roland, Carnocie, Desmoulins, A. i M. Chenierach, Bonapartem, Massenie.

Wystawa posiadając obok wartości historycznej, również i wielką wartość artystyczną, spotkała się i cieszy dotąd olbrzymim zainteresowaniem.

Kongres dziennikarzy sowieckich.

W tych dniach odbył się w Moskwie VI. zjazd dziennikarzy sowieckich. Przy otwarciu zjazdu powiedział podczas swego przemówienia dziennikarz Jugulow, że już pierwszy zjazd sowieckich dziennikarzy, który się odbył w roku 1918, zniszczył „burżuazyjną bajkę o wolności prasy”, i że w przeciągu 10 lat prasa sowiecka pokazała całemu światu, jak należy pracować w służbach dyktatury proletariatu.

Na pierwszym posiedzeniu zjazdu wygłosił komisarz oświaty ludowej Łunaczerskij przemówienie na temat „Rewolucja kulturalna a zadanie prasy”. W przemówieniu tem powiedział między innymi: „Jesteśmy otoczeni przez kulturę burżuazyjną. Głównym naszym zadaniem jest oświecać naukę, sztukę i kulturę przy pomocy reflektoru komunistycznego i sprowadzić życie, tak jak rzekę, do naszego koryta. Z kultury burżuazyjnej musimy wybierać tylko wartościowe perły, przesiewać je jak złoto i potem rzucać w tłum. W tym kierunku, jako najważniejsze odgałęzienie rewolucji kulturalnej, powinna prasa wiele jeszcze pracować nad udoskonaleniem samej siebie.

Prasa sowiecka poświęcała zjazdowi dziennikarzy wiele uwagi. Przy tej okazji podały niektóre dzienniki ciekawe dane o rozwoju prasy w Rosji sowieckiej. W czasie V. zjazdu dziennikarskiej wynosiła liczba egzemplarzy wszystkich dzienników, wychodzących w Rosji sowieckiej 7.350.000. Obecnie wychodzi dziennie 8.250.000 egzemplarzy. Pomimo tego zwiększenia poczytności pism sowieckich jest położenie wydawnictw bardzo krytyczne. W przeciągu roku 1926 spadła liczba wydawnictw w Sowdepji z 1.192 na 1.079. Zauważa się zmniejszenie liczby wydawanych książek. W roku 1925 wydano w Rosji 242 milj. książek. W roku 1926 już tylko 186 milj. egzemplarzy. W roku ubiegłym utrzymał się poziom działalności wydawnictw na tej samej wysokości, co w poprzednim.

W przeciwieństwie do prasy codziennej, której nakład powiększył się, nakład prasy periodycznej zmniejszył się poważnie.

Mord Stan. Sobińskiego --- przed sądem.

Dokończenie mowy Dra Nowaka-Przygodzkiego.

POSAG STANISŁAWA SOBIŃSKIEGO.

Wielce Szanowni Panowie!

Stałem przed sądem jako zastępca p. Sobińskiego. Miałem czuć, aby nikt w tej sali nie odważył się szarpać świętej i jasnej pamięci jej Meża, aby nikt Jego pokoju nie miał.

Dobrze się stało, że nikt w czasie rozprawy nie naruszył czci Jego!

Dlatego nie potrzebuję być obrońcą Kuratora przed nieuzasadnionymi zarzutami, nie potrzebuję kruszyć kopii w walce o Jego dobre imię.

Posag życia i działalności Stanisława Sobińskiego wznosi się dumny i nienaruszony. Wszyscy go widzimy i podziwiamy.

Z uwielbieniem spoglądamy na tego Człowieka i Obywatela, który przed partyjnemi fetyszami nie ugiął nigdy czoła, który zawsze szedł prostą drogą do celu, oddając się wielkiej sprawie bez reszty.

W uszach i sercach nas wszystkich dzwonią owe słowa, które wypowiedział przy obejmowaniu swego wielkiego stanowiska do swych wszystkich podwładnych:

„Złożymy sobie ślubowanie, że poświęconą kreda ideału zatoczmy dookoła każdej szkoły, polskiej czy ukraińskiej, zaczerpnięty krag, przez który nie przejdą żadne z oparów krwi zrodzone uczucia zła i mściwe.

Może nie wszyscy wiemy, że wypowiedzianym słowom był zawsze wierny. Nawet wówczas, gdy pewna część polskiej opinii publicznej chciała postawić pod przegięciem za jego bezstronność i tolerancję, za jego wyciąganie rąk do pojednania i zgody.

Może nie wszyscy wiemy, że serce Jego i ręka były zawsze otwarte dla każdej biedy ludzkiej bez względu na to, czy dotyczyła ona polskiego czy ukraińskiego dziecka, czy chodziło o nauce, o takich, lub owakich przekonaniach politycznych należących do takiej lub owakiej narodowości.

Z prawdziwym trudem przychodzi mi powstrzymać się od przeczytania mnogich listów — rehabilitowanych nauczycieli i opiekunów działów ruskiej, któreby wymownie, niż to ja czynię powiedziałoby o dobroci Kuratora.

Ale wszyscy widzimy tego niezłomnego rycerza, który nie ulękł się śmierci, aby dać świadectwo prawdzie życia swego i życia narodu polskiego. —

Stanisław Sobiński nie ulękł się śmierci, bo wiedział, że śmierć jest żywotem, że umrzeć musi, co ma żyć.

Wzywany do opuszczenia powierzonej Mu placówki odrzucił nęcące pokusy, nie przestraszył się także gróźb, ale jak Winkelried dzidy wrogów zgarnął w swoje dłonie i wbił w pierś własną.

I Kurator Sobiński stał się sztandarem narodu, który „nogą żywą wrósł w tę nieszczęsną ziemię, tak, jak On czarna trumna spoilił się na zawsze“.

Wiernie przykładowi Wielkiego Kuratora społeczeństwo polskie pójdzie za Jego trumną zwartą kolumną rycerską i nie zdradzi hororu służby narodowej „Choćby nas kuszone rzucić twarde

brzemie

Mohortowego prawa i w strony łaskawsze

Pójść —

Choćby nam przypało za czyn nie-

skalany

Runąć w poprzek chodnika na

łozach kochanych.

Zbliżam się do końca moich wywodów. Wkrótce także nastąpi uroczysta chwila, w której wraz z waszą uchwałą odezwie się głos sprawiedliwości.

Społeczeństwo żąda od was, abyście wskazali winowajców tej straszliwej zbrodni.

Jeśli powiecie, że między oskarżonymi sprawców niema — to społeczeństwo tem się nie zadowoli i tem więcej niecierpliwie będzie szukać dalej morderców.

Jeśli nie potępicie zbrodni — to zawiedziecie zaufanie — społeczeństwa polskiego, które — nie tracąc ani na chwilę panowania nad sobą — zachowałem się swoim po mordzie dało wspaniały w swej powadze przykład dyscypliny i wiary, i nie zboczyło ani na krok z drogi, jaką nakazuje mu kroczący obowiązek narodowy wobec siebie a poczucie słuszności wobec drugich.

Jeszcze raz podkreślam. — Tu nie chodzi o zemstę. Tu nie odbywa się gra o głowę Atanazjusza — ani o życie Werbickiego.

Tu toczy się walka o stawki daleko większe.

Macie potępić zamach na majestat Prawa, którego część wtrącono do grobu Stanisława Sobińskiego, macie po-

łożyć kres anarchii i systemowi skrytobójczych morderstw, macie stwierdzić, że nikt w Polsce nie jest wyjęty z pod prawa, i że nie wolno polować bezkarnie na ludzi, zwłaszcza, jeśli to są współobywatele, obdarzeni jako urzędnicy państwowi publicznem zaufaniem.

Tego od was oczekują wszyscy, którzy pragną sprawiedliwości i prawa.

ZADOŚCUCZYNIENIE DLA RODZINY.

Szanowni Panowie!!!

Nadchodzi obecnie pora, ahym zażądał od sądu dla rodziny śp. Kuratora zadość uczynienia za wyrządzoną jej przez morderców krzywdę, za wyrwanie z pośród niej najdroższego meża — najbardziej kochanego ojca!

A że związany ustawą mam zamienić tę krzywdę na pieniądze — więc żądam przyznania pani Sobińskiej — jednego złotego!

Może ten drobny pieniądz usunie jej ból, a może go nie ulecza miliony — może ten pieniądz przerwie tę nadludzką kalwarię, jaką codziennie w godzinę mordu przeżywa, a może nie umniejszą w niczem przygniatającego cię żaru krzyża, który na jej i jej córek słabe, bo niewielecie ramiona — rzucili niesumienni mordercy.

Nie wiem.

Albo raczej wiem, niestety, że nadto dobrze wiem, że rodzinie Kuratora nie już nie zdoła wypełnić tej okropnej pułki, która w owym strasznym jesiennym dniu chwyciła ją w swoje, nie mające się już nigdy rozluźnić, szpony. — Niestety dobrze wiem, że nikt i nikt nie policzy i nie zwróci przelanych już łez, że nikt i nic nie ogrzeje zlodowaciałych z bólu piersi i nie zbudzi ich do życia.

Ale wiem także, że nie może być obojętnym tej nieszczęśliwej rodzinie, czy społeczeństwo potępi dokonaną zbrodnię, czy opomni się o przełaną krew znieważony majestat Prawa i Rzeczypospolitej, którą pozbawiono Wielkiego i Wiernego Sługi.

Pani, którą mam tu zaszczyt zastępować chce wiedzieć, czy śmierć jej meża, jest tylko jej — wyłącznie jej — przeraźliwym, a tak realnym przewidywaniem, czy przeciwnie jej rozpacz i żal dzieli całe społeczeństwo, czy śmierć Kuratora była tylko bezpłodnym w swych skutkach epizodem, czy

też stanie się początkiem nowego układu stosunków.

Wyrazem odpowiedzi na te tak męczące pytania będzie wasz werdykt, którym potępicie zbrodnię.

Wierzę, że przyznany przez sąd pieniężek będzie dla pani Sobińskiej prawdziwym skarbem!

Bo wtedy może odczuje, że przeżyta jej nieszczęściem Polska — uzmysłowana w Orlę, którego obraz na tym pieniążku się znajduje — pragnie wziąć pod swe opiekuńcze skrzydła opuszczoną rodzinę i ukoić jej ból, bo może wtedy biel skrzydeł Orlę, pokryje je oczy wdowy i sierót.

„Oczy smętne ich ruina,
Czerwienią krwi jak obłąkane,
które

Odwracają się nie wiedząc gdzie

[natrzeć
Ostrzem wzroku znużonych pro-

[mieni,
Aby ciągle na nieszczęścia nie pa-

[trzeć,
Aby ciągle nie widziały czerwieni.

Jeśli jej względy chcesz zdobyć chłopczyku,
Lub udobruchać, albo ulgę jej nieść,

To kup puderniczkę z pudrem w kamyku
u BOHOSIEWICZA, Lwów, Hetmańska sześć.
23881

+ Największy stadion w Nowym Jorku. W roku 1932 obchodzone będzie drugie stulecie narodzin Jarzega Waszyngtona. Stany Zjednoczone A. P. przygotowują z tej okazji cały szereg uroczystości, któremi uczcić chcą pamiętną rocznicę. W Nowym Jorku ma odbyć się wystawa „the highest in the world“, czyli największa na świecie. Poza tem, komitet organizacyjny projektuje wybudowanie olbrzymiego stadionu na 200.000 miejsc siedzących. Organizatorowie skorzystaliby z tego, ażeby za zgodą Los Angeles przenieść gry olimpijskie do Nowego Jorku.

+ Przodkowie Lindbergha. Z końcem XVIII. wieku żył pewien szwedzki dziennikarz, nazwiskiem Lindbergh, który zyskał sobie wówczas sławę dwoma poematami, zatytułowanymi: „Moje Marzenie“ i „Tam, w górze“. Pulownik Karol Lindbergh, zdobywca Atlantyku jest godnym potomkiem szwedzkiego poety, który w poezjach swych opiewał już przestworza.

Herbata RIEDLA

W. BLASCO IBANEZ.

10)

Od wielkiego księcia do bolszewickiego agenta.

(Przekład Jadwigi Osberger - Gutkowskiej).

(Ciąg dalszy.)

Wyliczał niedyskretnie środki, jakich używa Olga dla sztucznego zachowania swej urody. Co roku jeździ do Paryża do specjalisty amerykańskiego, który jej naciąga skórę na twarzy, poczyniwszy przy skroniach szereg nacięć. Dwa boczne pękłe, ucietych włosów zakrywają koło uszu blizny, powstałe po operacji. Następnie Briński usiłował wytłumaczyć miłosny zapal młodego człowieka:

— Jest Rosjaninem; musiał ją zatem widzieć w swoim dzieciństwie wówczas, gdy tańczyła w Teatrze Cesarskim. Ah! zachwyty i złudzenia lat chłopięcych, które towarzyszą nam aż do starości i śmierci!

Porównywał kobiety do krajobrazów. Te ostatnie interesują nas tylko wtenczas, gdy posiadają historię, gdy służyły za tło jakiegoś ważnego wydarzenia. Piękność wielu młodych pańien podobna jest do dziewiczych krajobrazów Ameryki; widoki te są piękne,

lecz gdy minie zadowolenie z ich odkrycia, „nie mówią nic“.

Nie dziwił się widząc młodych mężczyzn zakochanych w kobietach sławnych i starych.

— Podziwiali ich fotografie na wystawie lub w pismach, gdy sami jeszcze chodzili do szkoły. Były pierwszym złudzeniem budzącej się młodości. Uirzeli je w chwili krytycznej, gdy soki poczynają pulsować w drzewie ludzkim i wydają pierwsze kwiaty pragnienia.

Briński nie mylił się w swych przypuszczeniach. Borys Satanow spędziłszy czas jakiś w Paryżu i Londynie, gdzie stykał się potajemnie z towarzyszami, odczuł pociągający urok Riwiery.

Nie można żyć bezkarnie w atmosferze ludzi bogatych. Prędzej czy później rozrywki ich poczynają uciążliwą. Oglądając we wszystkich hotelach, w których mieszkał, kolorowe ogłoszenia Nizy, Cannes, Monte Carlo czy Mentony, słuchając w rozmowach otaczających go ludzi projektów natchnionych po drodze, odczuł wreszcie gwałtowne pragnienie poznania wybrzeży morza Śródziemnego, tych przeklętych Pół Elizejskich, miejsca spotkania wszystkich klas społecznych, nad których zniszczeniem pracował.

Po wejściu do kasyna w Monte Carlo odkrył w sobie upodobanie, którego byłby nigdy nie podejrzewał. Polubił grę z zapalem człowieka skromnego i wstrzemięźliwego. Nie odczuwając nigdy pociągu do wina lub uciech zmysłowych oddawna był skazany na przeżywanie wzruszeń hazardu, upartej, milczącej walki z losem.

Tam to ujrzał z bliska kobietę, która tak często pojawiała się w jego wspomnieniach; usłyszał jej głos i osłabł to, że wreszcie poczęła go traktować jak równego sobie.

W pierwszej chwili widział ją taką, jaką była; bardzo odmienną od owego bóskego motyla, spowitego w złotą mgłę, uwijającego się po ogrodzie jak z bajki!... Później oczy jego przywykły do umiętowanego malowidła tej twarzy, do spojrzenia zalotnego z nawyku, do żręcej sztucznie tajemniczych, otoczonych błękitnymi kęgami, do dziecinnych brzmień głosu, który upierał się przy zachowaniu barwy lat wiosennych.

Wreszcie tancerka obudziła w nim próżność plebejusza, ambicję dorównania możnym tego świata, podobną do mściwej zawiści, która zrodziła tak wiele rewolucji. Ta kobieta przyjmowała w swej sypialni cesarza najwyższego kapłana przeszło stu milionów istot ludzkich, władce absolutnego ich

ciała i duszy, a także wielkich dostojników dworu, generałów i ministrów. Wielki książę bliski był uczynienia z niej swej małżonki... Byłoby ciekawe, gdyby on, potomek biednych chłopów, stał się następcą tego, na którego wspomnienie ojcowie jego uchylali czapkę.

To, że była już u schyłku świetności, nie zmniejszało zadowolenia z takiej zdobyczy. A zresztą, owe kobiety zbyt ku wydają się posiadać niezniszczalną młodość. Mogą poświęcać obronie swej piękności całą energię, wszystkie zasoby umysłu. Tylko ubogie starzeją się.

Satanow czuł, że staje się innym człowiekiem przekraczając progi dawnej willi Cyryla Mikołajewicza. Wszedł tam zrazu w charakterze znajomego, później przyjaciela podziwianego w głębi serca za młodość i hojność, która wydawała się Oldze nadzwyczajną po latach trudności pieniężnych i zbliżającej się wolno, nieuchronnie ruiny. Wreszcie Borys opuścił hotel w Monte Carlo i zamieszkał w książęcej siedzibie tancerki.

Zaufanie wzajemne, obudzone wspólnym pożyciem, przezwyciężyło szybko wrodzoną ostrożność zamknięcia w sobie Borysa, które dotąd nie opuszczało go nawet w najgorętszych chwilach życia. Bałabanowa dowiedziała się, kim jest jej przyjaciel i jaki był cel jego podróży.
(C. d. n.).

Wiadomości bieżące.

9

Marzec

1928

Piątek

Franciszki w.

Jutro 40 męczennik.

Wschód słońca 6:06

Zachód 17:36

TEATR WIELKI.

Piątek 9 bm. „Wyzwolenie”. Gość. wyst. Juliusza Osterwy.

Sobota 10 bm. o godz. 3 popoł. „Wyzwolenie”. Gość wyst. Juliusza Osterwy.

Sobota 10 bm. o 7:30 wiecz. „Zamarły Gród”.

Niedziela 11 bm. o 12 w poł. III Koncert Symfoniczny.

Niedziela 11 bm. o 3:30 popoł. „Dr. Julja Szabo” po raz ostatni.

Niedziela 11 bm. o 7:30 wiecz. „Wyzwolenie” ost. gość. występ Osterwy.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 9 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...”.

Sobota 10 bm. „Tylko Ty...”.

Niedziela 11 bm. o godz. 3 popoł. „Najpiękniejsza z kobiet”.

Niedziela 11 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...”.

TEATR MAŁY.

Piątek 9 bm. o godz. 7:30 wiecz. Pożegnanie I. Solskiej „Znak na drzwiach”. Ceny zmniejszone.

KINOTEATRY.

MIEJSKI KINOTEATR kulturalno-oświatowy w Teatrze Nowości: „Prastare Wilno”, „Światło Azji”.

„Apollo” „Cyrek” z Charlie Chaplinem.

Chimera: „Krzywoprzysięzca”.

Casino: Królowa Północy.

Kopernik: „Cyrek” z Charlie Chaplinem.

Lew: „Czarna Wenus”.

Marysielka: „Cyrek” z Charlie Chaplinem.

Palace: Braterstwo krwi.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawy: W. Krzyżanowskiego, Z. Radnickiego oraz W. Wachtla.

— Z Teatru Wielkiego. Na trzy tylko powtórzenia powraca dzisiaj na repertuar wspaniałe narodowe misterium dramatyczne Stan. Wyspiańskiego „Wyzwolenie” z Juliuszem Osterwą, niedoścignionym odtwórcą roli Konrada. „Wyzwolenie” grane będzie dziś i w niedzielę wieczorem, oraz jutro w sobotę, o godz. 3 popołudniu, dla młodzieży szkolnej — po cenach najniższych. Ponieważ ostatnie przedstawienie tego dzieła w grudniu odbyły się przy zamkniętej kasie, publiczność lwowska skorzysta niezawodnie z tej jedynej jeszcze okazji usłyszenia potężnej wizji Wyspiańskiego, w niezapomnianej interpretacji Osterwy i doskonale zgranego zespołu.

— III Koncert Symfoniczny połączonych orkiestr Miejskich Teatrów, pod dyktando Jerzego Bojanowskiego, odbędzie się — jako poranek muzyczny — w niedzielę 11 b. m. Niezwykle interesujący program, ze współudziałem solistki p. Cywińskiej, primadonny opery lwowskiej — pod kierownictwem muzycznym dyr. Bojanowskiego — zapewni koncertowi niewątpliwie powodzenie.

— Przedstawienia popularne dla młodzieży. Komitet przedstawień popularnych podaje, że w sobotę dnia 10 marca br. popołudniu zamiast opery „Straszny Dwór” wystawia Teatr Wielki dramat St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie” z występem znakomitego artysty Osterwy. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Rady Szkolnej Miejskiej, plac św. Ducha od godz. 12—2, a wieczór w biurze Związku Teatrów i Chórów Ludowych od godz. 5—7.

— Dziś nieodwołalnie pożegnanie Ireny Solskiej w Teatrze Małym w sensacyjnej sztuce amerykańskiej „Znak na drzwiach”, w której znakomita artystka tworzy niezapomnianą kreację. Ceny zostały znacznie zmniejszone.

— „W noc świętojańską” baśń fantastyczna W. Raorta dla dzieci ukaże się w najbliższych dniach w Teatrze Małym. Kostiumy przygotowane pięknie stylizowane kostiumy pod kierunkiem prof. J. Przybylskiej. Szkoła baletowa p. Cz. Burackiej zaprezentuje najlepsze swe uczennice. Małoletni zaś soliści odbywają intensywnie próby pod reżyserią p. dyr. Billińskiej-Czarneckiej z tego przedstawienia, które będzie istotną rewelacją dla naszych miłośników.

— Nowe lalki lwowskie budzą w dalszym ciągu niezmiernie żywe zainteresowanie, a to zarówno dzięki dowcipnym tekstom jak i dzięki wysoce artystycznej oprawie. Szczególnym powodzeniem cieszą się figurki ze świata politycznego oraz sze-

Echa demonstracji środowych.

Uliczne demonstracje, których widowiskiem było miasto od poniedziałku, dobiegły we środę wieczorem najprawdopodobniej swego kresu. Ostatnie ich ogniska zlikwidowane zostały przez piesze i konne oddziały policji na pl. Akademickim, chociaż właściwie nieczek biorąc, nie były to już żadne demonstracje. Skutkiem bowiem zjawienia się na placu dużych oddziałów policji, ciekawością zwabione tłumy zaległy spokojnie chodniki i stały się niebawem przedmiotem ataku konnej policji, kierującej przeciw niej raz po raz do chodników.

Korzystając z sytuacji i szumowiny, wyległy z zaułków podmiejskich. Wybito szyby w dwóch szynkach przy ul. Janowskiej i ul. Wolność. Doprowadzono do aresztów policyjnych około 60 osób celem stwierdzenia papierów osobistych. Pod zarzutem gwałtu publicznego przytrzymani zostali dwaj technicy.

Za bicie szyb i niszczenie szyldów na terenie drugiej dzielnicy w ul. Kleparowskiej, Janowskiej, Wolności i Gródeckiej aresztowani zostali: Michał Szczepaniuk, Władysław Zachara Władysław Labi, Władysław Małki, Zbigniew Klimek, Piotr i Józef Geron, Antoni Niemiec i Michał Kapitan.

reg kapitałnych postaci lokalnych. Bilety w przedsprzedaży w składzie nut p. Seyfartha (ul. Akademicka) i wieczorem od 7 przy kasie w Kasynie oficerskim (ul. Fredry 1).

— „Pan Zoltikiewicz”, sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami, w 5-ciu obrazach wchodzi na afisz „Sceny Gwiazdy” (Franciszkańska 7) w niedzielę, 11 marca 1928. Orkiestrą symfoniczną dyryguje kapelmistrz Kaz. Abratowski — reżyseruje M. Lech. Początek o godz. 7 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Pitolaia, ul. Łyczakowska 11.

— Z „Odrodzenia”. Dziś w piątek w sali Czytelni Katol. zebranie dyskusyjne z referatem prof. dr. Bujałki pt. „Dostęp Polski do morza”. — W sobotę 10 bm. zebranie sekcji zagadnień filozoficznych z referatem p. t. „Czynniki zewnętrzne życia nadprzyrodzonego”. Początek zebrania o godzinie 7:15 wieczorem.

— Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W sobotę, dnia 10 bm. odbędzie się o godz. 20 w Seminarium filozoficznym Uniwersytetu (gmach posejmowy) 280 posiedzenie naukowe, na którym dr. S. Izet wygłosi odczyt pt. „Z filozofii elementów witalnych”. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

— Polskie Tow. Zootechniczne we Lwowie odwołuje posiedzenie referatowe, wyznaczone na dzień 8 marca br. z powodu choroby referenta pana Michała Jankowskiego.

— Program Kasyna i Kola lit-art. Dziś w piątek o godz. 20 prof. dr. Walery Goetel z Krakowa „Przez kraj lodowców, wulkanów i źródeł gorących”. (Wrażenia z podróży przez Islandię). Wykład ilustrowany 150 przeźrocami z własnych zdjęć fotograficznych.

— W niedzielę dnia 11 marca 1928 odbędzie się z okazji 50-lecia oswobodzenia Bułgarii i 1000-lecia panowania wielkiego króla Simeona uroczyste nabożeństwo w cerkwi prawosławnej św. Jerzego (ulica Franciszkańska 1. 3) o godzinie 12, na które zaprasza Bułg. Tow. Akademickie wszystkich zwolenników i przyjaciół narodu bułgarskiego.

— O radio dla chorych kliniki położniczej we Lwowie. Wśród byłych pacjentek kliniki położniczej oddziału prof. dr. Kazimierza Bocheńskiego powstała piękna myśl urządzenia radia dla chorych tej kliniki. — Kto kiedykolwiek długo chorował i zmuszony był tygodnie i miesiące całe spędzić przykuty do łóżka szpitalnego, oddający od całego świata, ten zrozumie, czemu dla nieśczęśliwych chorych byłoby zrealizowanie tak godnego pochwały projektu. W wielu szpitalach zagranicą urządzą różno rozróżni, jak: kina, koncerty itp., co doskonale wpływa — jak stwierdzono — na nerwy i na szybszą poprawę zdrowia. Założenie radia na klinice położniczej jest godne poparcia. Apelujemy więc do wszystkich byłych pacjentek kliniki prof. dr. Bocheńskiego, lub tych, co kogoś drogiego tam mieli, albo spodziewają się mieć, jak również do wszystkich współczujących niedoli bliźnich, by skromnym datkiem na ten cel przyczynili się do urzeczywistnienia tego pięknego projektu. Lista składek otwarta w Administracji „Słowa Polskiego”. Cz.

— Dziś, w piątek odbędzie się koncert

W dniu wczorajszym nastąpiło uspokojenie na ulicach miasta. Jeszcze tu i ówdzie w poszczególnych salach wykładowych uniwersytetu przychodziło do drobnych zażęć między akademikami polskimi i żydowskimi, ale do większych ekscesów nie doszło.

Wczoraj przedpołudniem pojawiło się w gmachu Uniw. kilkunastu członków żydowskiej bojówki, jak mówiono, przybyłej z Krakowa, ale ponieważ nie umieli wylegitymować się, usunęto ich z gmachu.

Po wykładzie jednego z profesorów, gdzie zeszli się Polacy wraz z żydami, omal nie przyszło do bójki, ale i tu próba prowokacji żydowskiej została zlikwidowana.

Na wykładzie prof. T. Polacy znalazłszy się w mniejszości — opuścili gremialnie salę, wobec czego prof. T. przerwał wykład. Na innym wykładzie, na medycynie, gdzie nie dopuszczono żydów, prof. B. odwołał wykład.

Celem nie dopuszczenia do brania udziału w demonstracjach ulicznych akademików — lwowskie korporacje akademickie utworzyły straż w porozumieniu z rektorem.

Dzięki interwencji tej straży przez cały dzień nie doszło do ekscesów.

planisty JAKOBA GIMPLA. Młody artysta, któremu krytyka zawodowa polską i zagraniczną przepowiada świetną karierę jako jednemu z najlepszych pianistów młodej generacji, wykona duży i bardzo wartościowy program z utworów Brahmsa, Schumana, Szymanowskiego, Debussiego, Liszta i t. d. Napowiedziany na wtorek 13 bm. koncert wiolonczelisty Gaspara CASSADO zostaje z powodu ciężkiego zachorowania artysty odroczony. Nowy termin audycji ogłoszony zostanie za 5—6 tygodni. 2385

— Słynna mulatka Józefina Baker we Lwowie. Miasto nasze ma znowu niekłada sensację. Oto wczorajsza pramiera „Czarnej Wenus” w kinie LEW odbyła się pod znakiem niebywałego zainteresowania dla odwroczyli roli tytułowej słynnej mulatki Józefiny Baker. Gra tej artystki to mieszanka filantropii Colleen Moore, temperamentu Bebe Daniels, zaletności Laury La Plante i słodyczy Liliany Gish. A poza tem wszystkim to uosobienie najbardziej pociągającego i drażniącego zmysły europejskich erotyzmu czarującej mulatki, która jest dziś, rzec to można zupełnie śmiało, najpopularniejszą osobistością w Europie i najpiękniej zbudowaną kobietą. Film „Czarna Wenus” jest w całości popisem pięknej mulatki, która dokazuje tu cudów gry mimicznej, wyładowuje z zapalem swój afrykański temperament a przedewszystkiem tańczy tak, jak tylko ona jedna to potrafi. 2392

— Daj datkę na oświatę. IX Koło TSL im. Borelowskiego urządza na mocy zezwolenia Dyrekcji Policji we Lwowie zbiórkę uliczną w dniu 11 marca br. Dochód z powyższego przeznaczony jest na cele oświatowe, a w szczególności na powiększenie biblioteki Towarzystwa, dla zorganizowania czytelni robotniczych. Wobec czego zwraca się do PT. Publiczności z gorącym apelem ażeby nie szczędziła datków na tak wzniosłe cele. 2358

— Przylecieli do Lwowa. Hotel Krakowski: Władysław Kąstory z Pagowa, Władysław Błoch z Lubaczowa, Zygmunt Rakowicz z Zagórzona, Arnold Zajdel z Pabjanic, Otton Leschnitzer z Bytomia, Stanisław Górný z Żywca, Matias Levy z Warszawy, Herbert Buettner z Bielska, Wiktor Gold z Krakowa, Paweł Kolarz z Limanowy, Stanisław A. Zawadzki z Warszawy, Willy Hoglin z Gdańska, Stanisław Łankosz z Krakowa, Władysław Uzański z Rzeszowa, dr. Henryk Węglowski z Rzeszowa.

Światowej sławy bielizna męska z marką „Lew” już na sezon wiosenny nadeszła. Zalety tej bielizny, to niezwykłe trwałe materiały, bardzo solidne wykonanie, racjonalny krój, wybredny gust a ceny bezkonkurencyjnie niskie. Wyroby te, poleca magazyn płócien

— W Kasie Chorych niema miejsca dla lekarzy Polaków. Do wiadomości szerokiego ogółu dostają się tylko fragmenty z działalności zarządu Kasy Chorych m. Lwowa, pozatem działalność okryta jest tajemnicą. Ale i te fra-

gменты dają obraz zupełnie pewny co do nastrojów, panujących w łonie zarządu. Nastroj ten jest czysto szowinistyczny żydowsko-„ukraiński”; o tem świadczy obsada stanowisk naczelnych i podrzędnych. Ostatnie nominacje lekarzy zakrawają już na skandal. Na 5 posad wolnych podało się 4 Polaków, 4 żydów i jeden „ukraińiec” przytem wśród Polaków było dwóch długoletnich asystentów Uniwersytetu z pierwszorzędnymi kwalifikacjami. — Posady otrzymało czterech żydów i jeden „ukraińiec”. Jakież powody spowodowały odrzucenie Polaków, odrzucenie dwóch asystentów Uniwersytetu — ludzi z wysokimi kwalifikacjami? Godzi się też zapytać czy ogół członków Polaków aprobuje to stanowisko zarządu Kasy.

— Dwa zamachy samobójcze. W dniu wczorajszym odebrał sobie życie przez otrucie się nieznana trucizną Florian Komarzewski, liczący 30 lat, student medycyny, zamieszkały przy ul. Skrzyńskiego 1. 4. Przewieziony karetką Pogotowia Ratunkowego do szpitala powszechnego zmarł niebawem. Powód nieustalony. — Drugi wypadek samobójstwa wydarzył się przy ul. Łyczakowskiej 1. 66. gdzie targnął się na życie Kazimierz Bon, który prawdopodobnie w zamiarze samobójczym napalił węglem w piecu i zmarł skutkiem zacczadzenia. Lekarz polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Powód nieznany.

— Aresztowanie sprawcy zabójstwa. Jak donosiliśmy na zabawie, odbytej w poniedziałek w sali gmachu poskarbowskiego, jakiś sprawca napadł na niejakiego Mendia Segalla i zadał mu tak silny cios nożem, iż tenże niebawem życie zakończył. Policja przytrzymała wczoraj sprawców tego zabójstwa w osobie Salomona Akseleada, zamieszkałego przy ul. Alembeków 1. 6 i Karola Holendra, zamieszkałego przy ul. Sienkowskiej 1. 12

— Z kroniki włamań. Nieznani sprawcy włamali się wczoraj wieczorem do mieszkania Marii Sienkowskiej, artystki Teatrów Miejskich przy ul. Rybackiej 1. 5 i zabrali cztery suknie białe, złoty zegarek i także bransoletkę. — Drugie włamanie wymienia raport policyjny przy ul. Łyczakowskiej 1. 18. gdzie sprawcy skradli na szkodę Ludwika Kotowicz dwa srebrne zegarki. — Policja aresztowała Kazimiera Dec, robotnicę, zamieszkałą w Zamarstynowie za kradzież z włamaniem w mieszkaniu Andrzeja Sarabuna przy ul. Boimów 1. 35.

□ SOKAL. Otlara śmiertelnego porażenia prądem elektrycznym. Robotnik Jan Kreizer, rodem z Insbruku, podczas naprawy drutu został zabity 6 bm. o godz. 3. Dochodzenia wykaza, kto ponosi winę wypadku. Drugi z rzedu robotnik jest ciężko poraniony prądem.

+ Najstarszy dzwon w Szwecji. W osadzie Salepy, położonej w Szwecji zachodniej, obchodzona ma być uroczystość siedemsetnego roku istnienia dzwonu tamtejszej świątyni. Dzwon ten, zawieszony, co poświadcza napis na nim odlany, w 1228 r., wzywa dotychczas, bez żadnej przerwy, wiernych tej osady na nabożeństwa głosem niezwykle dzwicznym i donośnym. Obok daty odlania są na powierzchni tego staruszka głoski A. G. L. A., stanowiące głoski początkowe formuły modlitewnej w języku hebrajskim: „Atta gibor leolam Adona” (Jesteś wiecznie potężny, o Panie!).

+ Walka z reumatyzmem. Od pewnego czasu kółka lekarskie wszystkich krajów zwróciły szczególną uwagę na konieczność systematycznego zwalczania reumatyzmu, okazało się bowiem, że koszt utrzymania ludzi, którzy wskutek tej choroby stali się niezdolnymi do pracy, przewyższa znacznie wydatki, wywołane nawet przez takie plagi ludzkości, jak gruźlica, rak itp. To też utworzył się międzynarodowy komitet zwal-

czania reumatyzmu, do którego należy także niemieckie Tow. zwalczania tej choroby. Towarzystwo powyższe odbyło w tych dniach drugi swój zjazd doroczny, na którym prof. Schade z Kielu przemawiał o obiektywnych do wodach zasłabnięć reumatycznych, a prof. Curschamm z Rostocku o diagnozie i prognozie reumatyzmu. Poza tem omawiano potrzebę ustalenia nomenklatury chorób, opartych na reumatyzmie. Ponieważ ta akcja międzynarodowa zwalczania wspólnymi siłami jednego z wrogów ludzi pracy zatacza coraz szersze kręgi, należy się więc spodziewać, że wkrótce doprowadzi do wyników wielkiej wagi dla higieny społecznej.

— W pogoni za smukłą linią ciała! Do szpitala w Shrewsbury przywieziono niedawno młodą kobietę, mającą wygląd szkieletu, waga jej bowiem wynosiła... 38 funtów angielskich! Doktor Urquhart zajął się bezzwłocznie do kładnem zbadaniem pacjentki, która jednak poza niebawem wprost wycieńczeniem organizmu żadnych specjalnych zmian patologicznych nie zdradzała. Tajemnicę choroby wyjaśniła nieszczęśliwa kobieta, tłumacząc iż w wieku lat 20 ważyła 112 funtów, co uważała za nadmierną tuszę i wobec tego postanowiła przeprowadzić odłuszczeniową kurację, wypijając co rano łyżkę octu naczecz. Skutek przeszedł wszelkie oczekiwania...

— Wielkie prace wykopaliskowe w Atenach. Archeologowie amerykańscy przystępują w Atenach do prac wykopaliskowych na skalę dotychczas nie znaną. Chodzi mianowicie, o odkopanie historycznej „agory“, tj. placu publicznego i targu Aten starożytnych. W tym celu trzeba będzie rozkopać powierzchnię miasta, obejmującą 240.000 mtr. kw. A ponieważ na tej przestrzeni wznosi się cała dzielnica robotnicza Aten nowoczesnych, aby więc przystąpić do właściwych prac wykopaliskowych, trzeba najpierw zburzyć lub usunąć w inne miejsce 577 domów i różnych budynków, co ma kosztować zgórą 5 milionów dolarów. Amerykanie jednak nie cofają się przed temi kosztami i licząc, że prace wykopaliskowe potrwać przy najmniej lat 20, przystąpili już do nich.

OSWIADCZENIE.

Polegając na mylnej informacji podałem w numerze 191 „Słowa Polskiego“ z 13 lipca 1927 r. w sprawozdaniu z rozprawy sądowej mylnie, że p. Józef Pałac oskarżony był o zbrodnię oszczerstwa, tudzież, że poprzednio karany był za oszustwo. Stwierdzam, iż podając sprawozdanie z rozprawy przeciw p. Pałacowi o przekroczenie obrazy czci fałszywie, ale nie rozmyśli nie podałem kwalifikację czynu, jako zbrodnię oszczerstwa, a zarazem cofam, jako nieuzasadnione twierdzenie, jakoby p. Józef Pałac był poprzednio zasądzony za oszustwo.

Za mimowolnie w ten sposób wyrażoną krzywdę przepraszam p. Józefa Pałaca i oświadczam to zobowiązuję się umieścić w jednym z najbliższych numerów „Słowa Polskiego“.

Przemyśl, dnia 1 marca 1928 r.

Wilhelm Antoni Skrzyczyński
redaktor odpowiedzialny „Słowa Pol.“

Ogłaszanie nazwisk wsfrzymujących się od głosowania

Jak dowiadujemy się utworzył się we Lwowie komitet, złożony z poważniejszych obywateli miasta, który podjął się zadania ogłaszania na żądanych afiszach i w dziennikach nazwisk i adresów tych wyborców Polaków, którzyby nie oddali swego głosu w niedzielę. Komitet ten chce również zapelować do akademików, którzy urządzali demonstracje, aby z tą samą gotowością, podzieliwszy się na małe grupki przeszli wszystkimi ulicami miasta i przypominali opieszłym wyborcom ich obowiązki obywatelskie.

NOVO OTWORZONY MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ

poleca na sezon wiosenny najnowsze modele krajowe i zagraniczne pod firmą
E. TAUBE, L W Ó W. daw-
Rutowskiego 11 niej **HELLER i Ska.**

Zycie Wołynia.

KOWEL.

Krwawe obalenie bandyty. Pod wsią Biała patrol policyjny natknął się na podejrzanego osobnika, który na widok policjantów dobył rewolweru i ostrzeliwując się, rzucił się do ucieczki. Bandyta, jak się następnie okazało, Józef Kwiatkowski, wpadł do pierwszej z brzegu chaty i skrył się w sieniach domowników, kazał im się natychmiast usunąć, poczem zabarykadował się i rozpoczął prążyć obiegających go policjantów gęstym ogniem rewolwerowym. Obalenie trwało dotąd, dopóki bandyta rozporządzał nabojami, po wystrzeleniu wszystkich, ostatnim Kwiatkowski pozbawił się życia. (w)

Aresztowanie szcztura pocztowego. Od dłuższego czasu zauważono na poczcie w Chełmie, iż systematycznie giną wartościowe listy amerykańskie. Po dłuższej obserwacji śledztwo wpadło na trop sprawcy kradzieży, którym się okazał niejaki Stanisław Szwed, którego aresztowano. Rewizja w mieszkaniu szcztura pocztowego znalazła 9 listów zagranicznych odpieczetowanych, przeszło sto zużytych znaczków pocztowych zagranicznych i krajowych, 19 czystych kart pocztowych, 23 dolary gotówką, kilka złotych w gotówce i inne drobne obciążające. Na razie wysokości strat wyrządzonych przez Szweda nie zdołano ustalić. — Szwed do winy się przyznał. (w)

WIELKA AFERA OSZUKAŃCZA NA KOLEI.

Kowel, w marcu.

Niebywałą sensację wywołało tu wykrycie olbrzymiej afery paserskiej na kolei, odsłaniającej rąbek wszelkich tych oszustw, które w węzle kolejowym kowelskim popełniano od szeregu lat.

Niejaki „de“ Lewkowicz, kupiec żelazny, żyd ze Strzemieszyc, uzyskał w dyrekcji kolejowej w Radomiu zezwolenie na kupno z magazynu kolejowego w Kowlu 10 tysięcy kg. starego żelaza. Przyjechał tedy do Kowla, gdzie porozumiał się w sprawie kupna dalszych 40 tysięcy kg. szyn z niejakim Pułką, nadzorcą drogowym który szyny te przyobiecał sprzedać Lewkowiczowi, oczywiście, na własną rękę. Pułko przyrzekł Lewkowiczowi, iż całą tę transakcję tak poprowadzi, aby

wagony wyszły z Kowla bez wagi i na stacji przeznaczenia, to jest w Lublinie, nie były przeważane. W tym celu Pułko wszedł w znowę z naczelnikiem stacji Kowel, przekupił trzech magazynierów kolejowych, oraz odnośnych urzędników kolejowych w Lublinie, którzy mieli przez palce patrzeć na całe to sprytnie ukartowane oszustwo.

Do załadowania 50 tysięcy kg. szyn (10 tys. kg. legalnie — 40 tys. nielegalnie) Pułko użył trzech wagonów 20 tonnowych, na które załadowane miało być żelazo w ilości 3 do 4 tys. kg. Do pracy przy załadowaniu wagonów Pułko użył robotników kolejowych.

Wagony ze skradzionymi szynami wyszły z Kowla bez wagi i szczęśliwie doszły pociągiem pospieszno — towarowym, czego kategorycznie zabroniła robić dyrekcja kolejowa w Radomiu, do Lublina. Żelazno adresowane było na Polski Bank Handlowy Oddział w Lublinie, który wogóle nie zdawał sobie sprawy w jakie tożostwo wciągnąć go chcieli oszuści. W Lublinie atoli, kiedy wagony zepchnięto na bocznicę Polskiego Banku Handlowego dyrektorowi tegoż banku ilość szyn wydała się mocno podejrzana, wiedział bowiem, iż nadejść miało tylko 10 tys. kg. Co więcej jeden z urzędników stacyjnych w Lublinie, doniósł o całej mawersacji bankowi, który natychmiast zawiadomił policję i prokuratora. wagony przeważono i całe machajstwo Pułki wyszło na wierzch. W Lublinie aresztowano Lewkowicza i zawieszono paru urzędników w czynnościach. W Kowlu zawieszono w czynnościach Pułkę, innym wytocono procesy.

Metodyczne afery, jakich terenem od szeregu lat jest kolejowy węzeł kowelski, wreszcie muszą się skończyć. Należy z całą energią postarać się o wykrycie tych czynników, które Pułkę zasłaniały, pozwalając na systematyczne okradanie kolei. Nie wątpimy też ani na chwilę, że p. inspektor Michałowski, człowiek tak energiczny i uczciwy, który obecnie bada te sprawy na miejscu, w Kowlu, postara się o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności. Nadmienić wreszcie wypada, iż Pułko miał już przygotowane dalsze 100 tys. kg. szyn do spuszczenia na pasek, w razie, gdyby się pierwsza kombinacja jego była udała. (w.)

Walka z analfabetyzmem w garnizonie lwowskim.

We środę o godz. 5 popołudniu odbyło się w sali „Gwiazdy“ uroczyste rozdanie świadectw żołnierzom, którzy pobierali naukę na kursach przymusowego nauczania w garnizonie lwowskim. W uroczystości wziął udział gen. Głuchowski, wicekomisarz Frankowski, inspektor Wańczura, dyrektorowie szkół powszechnych we Lwowie, delegatki Rodziny wojskowej TSL i innych organizacji oświatowych, dowódcy pułków i liczny korpus oficerski, oraz 426 żołnierzy absolwentów kursu.

Do zebranych przemówił mjr. Klink, poczem gen. Głuchowski rozdał świadectwa i nagrody 14 szeregowcom, którzy zasłużyli na szczególne wyróżnienie, a dowódcy pułków 19, 26, 40, 14 ułanów, 6 dj. samochod., 6 baonu sanitarn., 6 dj. artyl. przeciwlotn. i szwadronu pionierów, rozdali nagrody swoim żołnierzom, ogółem 363 nagród. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra 19 pp. Następnie żołnierze wraz z orkiestrą udali się na przedstawienie kinowe.

Wieczorem tego samego dnia wielu uczestników odjechało ze Lwowa na twardą służbę graniczną do oddziałów KOP.

Ciekawe cyfry o analfabetyzmie po-

dał w przemówieniu swem major Klink — dlatego przytaczamy je poniżej w ważniejszych ustępach:

W spadku po zaborcach zostaliśmy na ziemiach polskich olbrzymi procent analfabetów. Wojna procent analfabetów powiększyła w młodszych rocznikach. W statystyce ludności z roku 1921 — analfabetyzm dla całej Polski wyraża się cyfrą 32,8 procent, w poszczególnych województwach przedstawia się rozmaicie, wzrasta od zachodu na wschód. Najwyższy procent analfabetów wykazuje województwo Poleskie — 71 procent, potem Wołyńskie — 68,8 procent, Wileńskie — 58,2 procent, Nowogrodzkie — 54,6 procent, Stanisławowskie — 46,0 procent, Tarnopolskie — 39,2 procent, Lwowskie — 29,2 procent, — najmniej analfabetów — na Śląsku Cieszyńskim — 2,5 procent, oraz w Poznańskim — 3,7 procent. Jeśli rozpatrzmy poszczególne wyznania, to najbardziej jest analfabetyzmem dotknięte wyznanie prawosławne — 72,0 procent, poczem grecko-katolickie — 48,4 procent, mojżeszowe — 28,3 procent, rzymsko-katolickie — 24,7 procent, najmniej zaś wyznanie ewangelickie — 12,5 procent. Statystyka z roku 1921 wykazuje równocześnie niezmiernie przykry ob-

jaw, a mianowicie wzrost analfabetyzmu w młodszych rocznikach. Procent analfabetów w całej Polsce, dla roczników od 20 roku życia do 29 roku życia wynosił — 23,8 procent, dla roczników od 15 roku życia do 19 roku życia — 23,9 procent zaś dla roczników naonczas w wieku szkolnym, objętych przymusem szkolnym — w wieku od 10 roku życia do 14 roku życia — wynosił 29,7 procent, zwiększył się zatem w tych najmłodszych rocznikach prawie o 6 procent dla ścisłości — jest większy na wschodzie, niż na zachodzie. Ten stan spowodowała wojna.

Najmłodsze roczniki w okresie wojennym i powojennym pozbawione w wieku szkolnym — w wysokim procencie — nauki, zaniedbywane pod względem wychowawczym, o niskim stanie moralnym, — rok rocznie — w masie — napływają do szeregów wojskowych.

Wojsko — od zarania naszej wolności — z pełną świadomością i odpowiedzialnością spełnia rolę powszechnej szkoły życia obywatelskiego — z elementarzem, lub z czytanką w rękę — uczy rekruta walczyć bronią dla obrony bytu i niepodległości, w ciągu całego okresu służby wojskowej — umysł, serce i ciało żołnierza przygotowuje harmonijnie — do życia i walki. — usuwa stopniowo ciemnotę, to straszliwe zło, które już raz zgubiło, a dziś jeszcze tak dotkliwie gnębi, zwiększa szeregi uświadomionych obywateli żołnierzy-rezerwy. Oficer-wychowawca, poznawszy żołnierza, przez nauczanie budzi w nim uświadomienie narodowe i obywatelskie, aby tym sposobem podnieść jego sprawność bojową, przytem uczynić z niego jednostkę zdolną do życia i pożyteczną w zbiorowym życiu narodu.

Statystyka pracy oświatowo-kulturalnej lwowskiego garnizonu wykazuje, że od roku 1923 do 1927 włącznie, zatem w okresie pięciu lat, przymusowe nauczanie żołnierzy było prowadzone w 181 kompletach dla analfabetów i w 94 kompletach dla półanalfabetów. Ukończyło naukę z wynikiem pomyślnym 2.424 analfabetów i 1.079 półanalfabetów, zatem jeden tylko garnizon lwowski przysporzył państwu — w tym czasie — łącznie 4.503 uświadomionych żołnierzy-obywateli. Była to praca ciężka, znojna, wyczerpująca, wystarczy wspomnieć, że w pracy tej współdziałało przeszło 190 osób — oficerów i podoficerów, że dla tych żołnierzy odbyło się około 12.000 godzin nauki i 3293 godzin pogadanek „o Polsce“.

W okresie zimowym 1927 r. na 1928 rok uczyli się rekruci w 13 szkołach żołnierskich, w 50 kompletach nauki. W pracy na kursach przymusowego nauczania współdziałało 57 osób, oficerów i podoficerów. Dotychczas odbyły się już egzamina w 19 pp., 26 pp., 40 pp., 14 p. uł., 6 dj. art. lotn., 6 dj. samochodów, 6 baonie san. i szwadronie pionierów 4 Dyw. Kaw. zatem tylko w ośmiu szkołach żołnierskich, w 28 kompletach nauki.

Egzaminowano 426 żołnierzy z tej ilości — 314 analfabetów i 112 półanalfabetów. Ukończyło naukę z wynikiem pomyślnym — 257 analfabetów i 106 półanalfabetów. W szczegółach: z analfabetów — postęp bardzo dobry otrzymało — 45 żołnierzy, dobry — 113 żołnierzy, dostateczny — 99 żołnierzy, zaś postęp niedostateczny — 57 żołnierzy; z półanalfabetów — postęp bardzo dobry otrzymało — 23 żołnierzy, dobry — 28, dostateczny — 45, zaś niedostateczny — 6. W pracy na tych kompletach współdziałało 28 osób, oficerów i podoficerów, godzin nauki — 1.682, godzin pogadanek „o Polsce“ — 406.

WAŻNE DLA P. T. AUTOMOBILISTÓW!

Wytwórnia resorów samochodowych, A. S. Filipowicz, Lwów, ul. Na Bajkach 1. 37, telefon 16-79. poleca resory samochodowe, osobowe i ciężarowe pierwszorzędnej jakości, elastyczne i trwałe nawet na najgorsze drogi. n347

Rozmaitości.

— Ankieta filmowa. P. Sindney Bernstein, właściciel kilku kinematografów londyńskich, wpadł na pomysł rozesłania 30.000 kwestionariuszy do rozmaitych przedsiębiorców filmowych, do lekarzy, księży, aktorów i do członków parlamentu. Chodziło o wyjaśnienie powodów, dla których publiczność chodzi do kina. Dla filmu, dla scenariusza, czy też dla „gwiazdy“? Odpowiedzi wypadły następująco: frekwencja publiczności na dramatach salonowych wynosi 14.75 proc., na komediach 14.5 proc., na filmach awanturnych 14.25 proc., na melodramatach 12.5 proc., na filmach historycznych 12 proc., wojennych 10.75 proc. Mężczyźni wykazują lekką predylekcję do filmów awanturnych, na drugim miejscu stawiają dramaty salonowe, na trzecim — komedje. Kobiety uczęszczają najwięcej na filmy salonowe, w drugim rzędzie — na komedje.

— Sztuczne morze. W jednym z miast amerykańskich zbudowano basen, do którego spróbowano zastosować urządzenie, mające wytwarzać sztuczne fale następującym sposobem: trzy wielkie cylindry w kształcie dzwonów wsuwano i wysuwano z wody z szybkością osiemnastu razy na minutę. Ruch ten otrzymywano zapomocą maszyny parowej, która służyła równocześnie do ogrzewania wody i powietrza w sali. Urządzenie to było oczywiście ukryte. Fale rozpraszają się na pochyłonych brzegach basenu, jak na plaży. Kąpiący się, mieli w ten sposób złudzenie prawdziwego morza, a fale wysokości metra przewracały ich z łatwością.

Radjofon.

Piątek, 9 marca:

Warszawa. (1111) Godz. 17.20. „Giotto i szkoła sienneńska“ wygl. dr. M. Henzel. — 17.45. Koncert orkiestry mandolinowej pod kier. Leonida Aleksandrowa. — 20.15. Transmisja z Filharmonji.

Kraków. (566) Godz. 16.40. „Literatura skandynawska“ wygl. dr. Lidia Ciołkosz. — 17.20. „Przegląd gospodarczy — geograficzny“ wygl. dr. W. Ormicki.

Poznań. (344) Godz. 13.15. Koncert kwintetu Castellani. — 19.30. „Pedagogiczne idee w dzisiejszej Polsce“ wygl. prof. dr. Jaxa-Bykowski.

Katowice. (422) Godz. 17.45. Koncert popołudniowy.

Wilno. (435) Godz. 17.45. Koncert orkiestry, solo S. Czosnowski (klarnet).

Praga. (348) Godz. 16.30. Koncert popołudniowy — (utwory Szymanowskiego). — 21.00. Wesoła godzina.

Wiedeń. (517) Godz. 16.00. Koncert popołudniowy.

Ryga. (526) Godz. 20.00. Koncert symfoniczny.

Mediolan. (550) Godz. 20.50. Koncert symfoniczny.

Rzym. (450) Godz. 20.45. Transmisja operetki Carabelli.

Rewał. (408) Godz. 18.30. Koncert czeskiej muzyki.

Berlin. (483) Godz. 17.00. Koncert orkiestry Radia. — 20.30. Koncert pieśni wiedeńskich. — 22.30. Późny koncert wieczorny.

Frankfurt. (428) Godz. 20.00. Koncert. — Królewiec. (329) Godz. 20.00. Koncert symfoniczny.

Sobota, 10 marca:

Warszawa. (1111) Godz. 20.30. „Baron cygański“ — operetka Józefa Straussa. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków. (566) Godz. 17.20. Dr. Regula: „Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej“.

Poznań. (344) Godz. 17.20. Red. Wawrzyniak: „Rozwój Polski na morzu“. — 20.30. Lekka muzyka.

Katowice. (422) Godz. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno. (435) Godz. 19.35. „Stosunki polsko-litewskie“ wygl. prof. W. Komarnicki.

Praga. (441) Godz. 12.05. Koncert południowy orkiestry Radia. — 17.00. Koncert popołudniowy.

Berlin. (483) Godz. 16.30. Koncert rozrywkowy.

Wrocław. (322) Godz. 16.30. Koncert popularny. — 20.10. Wesoły wieczór.

Kolonja. (283) Godz. 21.00. Wesoły wieczór.

Monachium. (535) Godz. 20.30. Niemiecka pieśń ludowa. — 21.15. Koncert orkiestry Radia.

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10 marca b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

Sport.

Doroczny bieg z Trościana Karpackiego Towarzystwa Narciarzy odbędzie się w niedzielę 11 marca. Zgłoszenia do biegu w piątek od 7 do 8 wieczorem w Ikału Tow. ul. Sokola 4. Wpisowe 1 zł. — Równocześnie odbędzie się wycieczka do Sławska, dla członków Towarzystwa nieuprawnionych do głosowania do senatu. Wyjazd o 17.05 ze Lwowa.

Turniej tenisowy urządziła sekcja tenisowa I LKS. „Czarni“ z okazji 25-lecia istnienia klubu na korcie krytym pawilon 13 Targów Wschodnich w najbliższą niedzielę 18 marca. Jako nagrodę za zdobycie pierwszego miejsca ufundowała redakcja dziennika „Wiek Nowy“ wielki puchar, który będzie nagrodą wędrowną. Po dwukrotnym z rzędu zdobyciu pierwszego miejsca w turnieju letnim i zimowym, puchar przechodzi na własność zwycięzcy. Oprócz tego są przewidziane żetony jako druga nagroda i dwie trzecie. Program obejmuje tylko gry pojedyncze pań i panów. Obecny turniej będzie rewją najlepszych graczy Lwowa przed zbliżającym się sezonem wiosennym. Początek zawodów w niedzielę 18 bm. o godzinie 9 rano — koniec o zmroku. W razie nieukończenia rozgrywek ciąg dalszy w następną niedzielę.

Z zawodów gimnazjalnych. W niedzielę, 4 marca br. odbył się na Lonszanówce na trasie 5000 mtr. (o terenie przeważnie płaskim) I bieg narciarski o mistrz. Huica szk. VI gimn. im. St. Staszica.

Zawodnicy startowali w dwóch grupach: Grupa A (członkowie P. W.). Bieg ukończyli: 1) Kmicikiewicz Roman w czasie 24 minut zdobywając tytuł mistrza I biegu narciarskiego Huica szk. VI gimn. im. St. Staszica na rok 1928 (żeton), 2) Kasprzycki Jan (żeton).

Grupa B (poza konkursem) 1) Dorosz Jarosław (żeton), 2) Batsch Kazimierz (dyplom), 3) Kotowicz Zygmunt (dyplom). — Czas, jak na ciężkie warunki terenowe dobry. Zawodników startowało 10. W skład komisji wchodził pp.: prof. Zych Kaz. i por. Piłkuła. Organizacja zawodów dobra.

Najbliższy mecz ligowy. W najbliższą niedzielę w Królewskiej Hucie rozegrany zostanie drugi z rzędu mecz ligowy pomiędzy Śląskiem i Toruńskim Klubem Sportowym.

Trzy eliminacje lekkoatletów. Polski Zw. Lekkoatletyczny postanowił, że olimpijska reprezentacja lekkoatletyczna wybrana zostanie po przeprowadzeniu trzech zawodów eliminacyjnych. Pierwsze z nich odbędą się w Krakowie w dniu 21 i 22 kwietnia, następnie w Królewskiej Hucie w dniach 28 i 29 kwietnia, ostateczne w Warszawie w dniach 9 i 10 czerwca.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Polski. Ostatnio zdecydował Polski Związek Narciarski urządzenie zawodów o mistrzostwo Polski jeszcze w tym roku. Zawody te odbędą się w czasie między 15 i 18 marca. Organizacja zawodów zajęła się sekcja narciarska PTT., ustalając łącznie ze Związkiem narciarskim następujący program: W dniu 15 bm. odbędzie się bieg 50 km., na następny dzień będzie pozostawiony do odpoczynku, w dniu 17 bm. odbędzie się bieg 18 km., do kombinacji zaś dnia 18 bm. skoki na Krokwi. Wysłano zaproszenia do

państw zagranicznych. W zawodach wezmą udział członkowie H. D. W., czeskiego Szwa i Węgrzy. Zapewniony jest udział słynnego skoczka, zdobywcy pierwszego miejsca na Olimpiadzie, Purketa, słynnego biegacza Dontha, zeszłorocznego mistrza Polski, Wendego, Nemeckiego i innych. Zawody te odbędą się w Zakopanem, to znaczy ze startem i metą na Lipkach, zaś skoki na Krokwi, gdyż warunki śnieżne obecnie są zupełnie dobre. W razie, gdyby nastąpiła zmiana atmosferyczna do tego czasu, biegi odbyłyby się na Hali Qasienkowej, zaś skoki na Jaworzynie.

Nowiny lekkoatletyczne. Narodowy bieg na przełaj odbędzie się 25 bm.

Do grupy olimpijskiej przyjęto Heliasza, Nowaka i Gilewskiego, a usunęto Grunera, Sikorskiego i Górskiego. Korolkiewicz ustąpił na własne żądanie.

III Obóz przedolimpijski odbędzie się prawdopodobnie w Krakowie w dniach od 10—26 kwietnia. W dniach 21 i 22 kwietnia odbędą się zawody grupy olimpijskiej w Krakowie, a w dniach 28 i 29 kwietnia zawody grupy olimpijskiej w Królewskiej Hucie.

Trener Norling będzie w marcu w Lublinie, w kwietniu w Wilnie, w maju na Pomorzu a w czerwcu we Lwowie.

Mecz kobiecy Polska — Austria odbędzie się definitywnie w dniu 9 września w Wiedniu, trójmecz bałtycki — 18 i 19 sierpnia w Rydze, a mecz z Czechosłowacją 15 i 16 września w Pradze.

PZLA. otrzymał od Zw. Czechosłowackiego projekt organizacji lekkoatletycznych mistrzostw Europy.

Bieg „Polonii“ katowickiej rozegrany zostanie w dniu 1 kwietnia.

W dniu 4 bm. w Katowicach odbyły się zawody lekkoatletyczne z następującymi wynikami: sztafeta kobieca 3x800 m. — Katowice 06 9:25.4 (rekord polski), sztafeta 3x1000 m. „Stadion“ 9:30, skoki kobiece w dal z miejsca — Czajówna 230cm., 437 cm., 96.5 cm., skok w wyż kobiecy — Nina 123 cm., skoki z miejsca w dal i w wyż i o tyczce — Gilewski 274 cm., 128 cm. i 3.27 cm., skok w wyż — Korn 157, kulą — Zajusz 10.43.

Zawody tenisowe na Riwierze. W Monte Carlo rozpoczęły się walki tenisowe o puchar Butlera na nowych placach Saint Roman. Do konkurencyj stanęła liczna elita zawodników. Wstępne wyniki były następujące: Artens — dr. Lupu 6:1, 6:4, Landau — du Plaix 6:4, 6:3, Worms — Szwede 6:1, 7:5. W zawodach o puchar wyniki były następujące: gra podwójna panów Gaslini, de Stefani przeciw Ducreur, Pastreux 6:3, 6:2, 6:3, bracia Torralva przeciw lord Cholmondeley, Westmacott 7:5, 6:3, 6:3, Kehrling, Petery przeciw Aeschliemann, Brocher 6:3, 2:6, 3:6, 6:3, 6:1.

Zawody piłkarskie Holandia — Belgia. Dnia 1 marca rb. odbędzie się w Amsterdamie na tamtejszym stadionie olimpijskim zawody międzypaństwowe piłki nożnej Belgia — Holandia. Ta ostatnia wystawia następujący team: Van der Meulen-Denis, Van Kol, Van Bortel, Massy, Van Heel-Elfrink, Rulsch, Tap, Van der Griendt i Weber.

Wyśmiewani wynalazcy.

Żyjemy w epoce przedziwnych wynalazków. Radio, telefon, telewizja, kinematograf, ongiś uważane były za sztuczki diabelskie lub figle czarowników — dzisiaj patrzymy z mniejszym sceptycyzmem na uczonych wynalazców.

Dawniej odkrywca nowych dróg budził nieufność u ludzi zrównoważonych i rozsądnych. Przecież wynalazca kolei żelaznej Stephenson uznany został przez współczesnych za szkodliwego wariata.

Kiedy w roku 1791 fizyk Galvani wobec aeropagu uczonych dokonał eksperymentu z żabą, porażoną prądem prądu odkrytym — uczestnicy posiedzenia wybuchli homerycznym śmiechem. Przewodniczący zmuszony był przerwać obrady. Galvani został ochrzczony mianem „baletmistrza żab“. Przez czas dłuższy nie pozwalano mu na wy

głaszanie publicznych odczytów, o swem odkryciu, które pod nazwą prądu galwanicznego przeszło do historii. Filip Lebon wynalazca gazowego światła, musiał poza granicami Francji, w Anglii szukać człowieka, któryby się zainteresował jego odkryciem. Pomysł pompy pałacej się bez kłota budził ogólną wesołość. — Dopiero w czternaście lat po śmierci Lebona w r. 1804, wynalazek jego został należycie oceniony.

Franklin, wynalazca piorunochrony został wyśmiany przez uczonych angielskich, którzy zabronili genialnemu Amerykaninowi opublikować wyniki swych doświadczeń. Wynalazca drewny de Draiss zmarł w nędzy, zaś pomysł jego nazwany został „przedziwnym głupstwem“.

Stolarz tyrolski Piotr Mitterhofer, którego można nazwać ojcem maszyny

do pisania, gdyż model jej przedstawił w roku 1866 — otrzymał w patentowym biurze następujące świadectwo: „Nie możemy opatentować pańskiego wynalazku, a to dla tej przyczyny, że jest rzeczą niemożliwą pisać na maszynie. Nigdy bowiem — nawet przy dużej wprawie nie osiągnie się takiej szybkości, jak pisać piórem“.

W marcu r. 1878 inżynier Moncel przedstawił akademii francuskiej fonograf, który został następnie ulepszony przez Edisona. Uczni przysłuchujący się głosowi fonografu jeli wyśmiewać się z wynalazcy, a przewodniczący sesji oświadczył mu sucho: — wstydz się pan to, że pan jest brzuchomowcą nie upoważnia pana do strojenia sobie żartów z francuskiej akademii“.

Biuro patentowe w Berlinie odrzuciło w r. 1890 projekt pewnego lotnika, który skonstruował aparat zaopatrzonego w skrzydło i poruszany zapomocą motoru. „Latająca maszyna jest cięższa od powietrza, nie może więc unieść się w górę. Biorąc powyższe względy pod uwagę nie możemy opatentować pańskiego projektu“. — Tak brzmiała odpowiedź udzielona poprzodnikowi Bleriotów.

Podczas kongresu inżynierów, który miał miejsce w początkach obecnego stulecia w mieście Kiel, pokazywano pewnego starszego pana, szepcząc sobie na ucho: — „ten stary to nieszkodliwy wariat. Nie możemy go wykluczyć z naszego grona, bo należy do arystokracji. Ma biedaczysko fijołka, na temat latającego omnibusa. Opracował cały plan budowy takiego powietrznego statku. Nieuleczalny wariat... Nazywa się Zeppelin“.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy i czy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

ZEGARKI precyzyjnie naprawia z gwarancją Dąbrowski-Rozwarszowski, Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2, Starego fasonu zegarki damskie przeobraża na ręczne 2393

JADALNIE, sypialnie, salonowe i kuchenne meble poleca Mińska Wystawa Lwów, plac Halicki 10 w podwórzu. 2372

KAMIENICA 2 piętrowa, nowa, pełny komfort, garaż ogród, sześć pokoi, kuchnia wolna. Okolica „otoczonego sprzeda za 25.000 dolarów Agencja „Mrówka“ Wawowa 2 2373

Z powodu parcelacji majątku Nowesioło

p. Kulików — pow. Żółkiew dużo narzędzi rolniczych jest do sprzedania. Zgłoszenia pod adresem Z. Obertyńska Nowe-Sioło p. Kulików. 2 92

Do sprzedania

w Stanisławowie kamienica jednopiętrowa o 15-tu ubikacjach. Cena przystępna. Poste-rest. „WIKTORIA“ Tarnów.

FORTEPIAN, pianino, fisharmonium kupię zaraz gotówką, Hanak, Pilsudskiego 21, I piętro 2018

OWYANY smyrneńskie, strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych, Wank, pl. Marjacki 5, I. p. 2146

MATERACE

WARSZAWA WEBER Lwów BATORO 2

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solunski i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48 2100

HODOWCA KARP, technik „Ichtjolog“ zakłada gospodarstwo karpiowe, niwelacje, plany, kosztorysy, wyrabia pożyczki państwowe, prawo wodne, badania terenów, zwraca koszt zakładania w pierwszym roku podwójnie gwarantuje dochód z morza 40 — 800 w przyjmując posady Instruktora do prowadzenia rybnych gospodarstw na procenta. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Błur“ Techniczne. 2251

Po 8 zł. przerabia K. SKIBIŃSKI, LWÓW, KOPEKNIKA 4. 1585

NA RATY! ZA GOTÓWKĘ! MEBLE

wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych poleca 2638

Magazyn Mebli STEIL i Ska

Lwów — Kazimierzowska 28. Tel. 33-59.

SPRAWY NAFTOWE

Wydobycie i obrót ropą oraz gazem ziemnym w r. 1927

Produkcja ropy.

W roku 1927 nastąpił dalszy spadek produkcji. Wyprodukowano łącznie we wszystkich okęgach górniczych 71626 cystern wobec 79032 cystern w roku 1926. Spadek produkcji wyraża się zatem w pokaźnej cyfrze 7406 cystern. Produkcja w poszczególnych okęgach górniczych przedstawia się następująco (w cysternach):

Okęg górniczy	r. 1927	r. 1926
Drohobycz	60286	67334
Stanisławów	4074	4666
Jasło	7265	7022
Kraków	02300	105000

W Drohobyckim okęgu górniczym nastąpiło zatem zmniejszenie produkcji o 7048 cyst., w okęgu Stanisławowskim o 591 cyst., w okęgu Krakowskim o 10 cyst.; jedynie okęg Jasielski wykazuje zwiększenie produkcji o 243 cyst.

Obrót ropą.

Zestawienie produkcji i rozchodu ropy w poszczególnych okęgach górniczych przedstawia się w roku sprawozdawczym w porównaniu z r. 1926 następująco:

Okęg gór. Drohobycz (cyst. kg.):

	r. 1927	r. 1926
Zapas dn. 1 I. 1927	897	1126.9390
Produkcja	60286	67334
Opal	602	748
Manco	3850	6529
Ekspedycja	55824	60844
Zapas dn. 31 XII. 1927	907	897

Okęg gór. Stanisławów:

	r. 1927	r. 1926
Zapas dn. 1 I. 1927	350	440
Produkcja	4074	4666
Opal	46	38
Manco	54	69
Ekspedycja	3967	4648
Zapas dn. 31 XII. 1927	357	350

Okęg gór. Jasło:

	r. 1927	r. 1926
Zapas dn. 1 I. 1927	387	—
Produkcja	7265	—
Opal	59	—
Manco	64	—
Ekspedycja	7201	—
Zapas dn. 31 XII. 1927	327	—

Produkcja gazu ziemnego.

W roku ubiegłym zaznaczyło się również zmniejszenie produkcji gazów ziemnych. Łącznie we wszystkich okęgach wyprodukowano 453,6 milionów metrów sześciennych wobec 481,3 milionów mtr. sześć. w r. 1926, nastąpił zatem spadek produkcji o 27,7 milj. mtr. sześć.

W poszczególnych okęgach górniczych wyprodukowano (w tysiącach metrów sześciennych):

Okęg górniczy:	r. 1927	r. 1926
Drohobycz	331946	344679
Stanisławów	76117	78697
Jasło	45537	57946

Okęg Drohobycki wyprodukował zatem w roku sprawozdawczym o 12.783 tys. mtr. sześć. mniej w porównaniu z r. 1926; okęg Stanisławów o 2.780 tys. mtr. sześć. mniej; spadek zaś produkcji w okęgu Jasielskim wyniósł 12.409 mtr. sześć.

Przeróbka gazu ziemnego, wzrastała stale. W roku sprawozdawczym przerobiono 248 milj. mtr. sześć. gazu i z tej ilości wyprodukowano 2.778 cystern gą zoliny. Przeróbka gazu w r. 1926 wyniosła 187 milj. mtr. sześć., produkcja gązolin 1.804 cystern. W roku sprawozdawczym przeróbka gazu ziemnego wzrosła zatem o 61 milionów mtr. sześć. zaś produkcja gązolin o 973 cystern. Cyfry te świadczą o stałym rozwoju przemysłu gązolinowego.

*) Według danych statystycznych Karpaciej. Stacji Geologicznej w Borysławiu.

Aktualne sprawy w przemyśle naftowym.

Wydawnictwo „Podręcznika Naftowego”.

Organizacja wydawnictwa „Podręcznika Naftowego” postępuje w dalszym ciągu naprzód. Sekretariat Komitetu Redakcyjnego rozpoczął już swe prace i nawiązał kontakt z zainteresowanymi sferami w kierunku zorganizowania współpracy redakcyjnej. Z końcem bm. odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego, na którym ustalony zostanie ostatecznie program pracy.

Wydawnictwo wywołało niezwykle silny oddźwięk i zainteresowanie w kręgach przemysłowych, czego dowodem liczne zgłoszenia poszczególnych jednostek oraz instytucji, oświadczających gotowość współpracy.

Z prac nad ustawodawstwem naftowym

W ubiegłym roku rozesłane zostały, jak już wiadomo, tezy, na których Rząd zamierzał oprzeć przyszłą ustawę naftową. Tezy te wywołały silne zainteresowanie w kręgach gospodarczych, a liczne zrzeszenia i instytucje przemysłowe przedłożyły Ministerstwu swoje poglądy i rezolucje, odnośnie do zasady jaka obowiązywać powinna w przyszłym prawie naftowym. Rezolucje te znane są naszym Czytelnikom. Przyczyniły się one bezwzględnie znacznie do wyświeclenia tego doniosłego zagadnienia i dostarczyły Ministerstwu wiele cennego materiału do dalszych prac kodyfikacyjnych. Ministerstwo kontynuuje obecnie nadal pracę w tym kierunku, termin jednak wydania nowej ustawy, względnie przedłożenia projektu tej ustawy całon ustawodawczym, nie wydaje się być bliskim.

Obecnie rozpatrywana jest sprawa wydania noweli, która usuwała przy najmniej największe wady dawnej ustawy, krepując rozwój ruchu wiertniczego. W szczególności w związku z upływem w najbliższym czasie terminu dzierżawy terenów naftowych kontraktowanych w większości w latach 1903—1926 na okres dwudziestopięcioletni stała się obecnie aktualną sprawa ustawowego uregulowania prolongaty kontraktów dzierżawnych. Często bowiem warunki stawiane przy prolongacie przedsiębiorcy wiertniczemu uniemożliwiały kontynuowanie prac wiertniczych na terenach, gdzie przedsiębiorstwa po czyniły już olbrzymie wkłady, a produkcja uzyskana nie zainortyzowała jeszcze poczynionych inwestycji. Nie tylko więc w interesie tych przedsiębiorstw, ale w interesie ogólnym całego przemysłu, jako też życia gospodarczego Państwa, należałoby ubezpieczyć ustawowo racjonalną eksploatację terenów. Udział wybitnych przedstawicieli sfer rządowych, władz górniczych oraz reprezentantów sfer zainteresowanych w opracowywaniu tej noweli pozwala przypuszczać, że aktualna ta sprawa załatwiona zostanie jedynie z punktu widzenia interesów ogólnych.

Obrady Syndykatu naftowego.

Dnia 3 bm. zakończyły się obrady członków syndykatu naftowego. Obrady prowadzone były pod przewodnictwem dra A. Segala, trwały pięć dni miały na celu uzgodnienie różnych istniejących dotąd w zakresie działania umowy syndykackiej rozbieżności. Jednym z głównych punktów rozbieżno-

ści zdań, jak już donosiliśmy, była kwestia sposobu spłaty kapitałów subskrybowanych na kapitał spółki wiertniczej

„Pionier”. Uzgodnienie poglądów zostało osiągnięte o tyle, że uchwalono, iż termin spłaty subskrybowanych kapitałów przedłuża się do dni 60-ciu, przyczem subskrybent pokrywa odsetki za zwłokę. W razie gdyby w tym terminie nie został kapitał pokryty, wówczas rada nadzorcza sp. „Pionier” ma prawo zanulować całość wpłaconych do tego czasu przez subskrybenta. rat. Dłuższą też dyskusję wywołała kwestia wysokości kapitału spółki. — Sprawa ta nie została ustalona, jednak że zapewne wysokość jego będzie określona na sumę 15 milionów. Poza tem subsydium doroczne Syndykatu na cele czysto naukowe z wiertnictwem związane ustalono na milion złotych. — W sprawie eksportu parafiny uzyskano zupełne uzgodnienie zdań z obecnym na posiedzeniu przedstawicielem koncernu Standart-Nobel, dyrektorem Balenbergiem. Ustalono wreszcie, że sam wywóz parafiny z Polski będzie się odbywał drogą przydziału poszczególnym firmom poszczególnych krajów zagranicznych. Centralizacja w ten sposób całego wywozu będzie zupełną, otwierając drogę uszlachetnionej rywalizacji produkującym rafineriom. Problemy skoncentrowania w rękach syndykatu całkowitej sprzedaży produktów naftowych na rynku wewnętrznym zostały przedyskutowane podczas obrad. De-

cyzji jednakże nie powzięto, gdyż kwestie te nastreczają wiele trudności, szczególnie ze strony zapatrujących się ujemnie na samą zasadę centralizacji hurtowników. (AW).

Sprzedaż przetworów ropnych.

W związku z organizacją centralnego biura sprzedaży kartelu naftowego zapanowała wśród tutejszych sfer kupieckich obawa, że mogłoby przy tej sposobności dojść do zupełnego wyeliminowania ze sprzedaży przetworów ropnych tych czynników, które dotąd tem się trudniły. W sprawie tej odniosła się lwowska Izba przemysłowo-handlowa do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz do dyrekcji kartelu naftowego, a ponadto dnia 25 lutego br. odbyła się w Izbie z inicjatywy dra Ruckera konferencja z udziałem przedstawicieli kartelu naftowego w osobie dyr. dra Wygarda i inż. Starkla, oraz kupców naftowych. Konferencja ujawniła, że kartelowi bynajmniej nie chodzi o wyeliminowanie kupiectwa naftowego od dalszego obrotu derywatami naftowymi, lecz tylko o możliwe usunięcie niezdrowego pośrednictwa i że w tym głównie kierunku pójdzie organizacja sprzedaży kartelu. Istnieje uzasadniona nadzieja, że bezpośredni kontakt, nawiązany na powyższej konferencji między kartelem a kupiectwem naftowym, stanie się podstawą do uzgodnienia wzajemnych interesów z obopólnym pożytkiem.

Tekst umowy kartelowej.

„Agencja Wschodnia” podaje następujący autentyczny tekst umowy kartelowej:

Reprezentanci firm zrzeszonych w Syndykacie Przemysłu Naftowego, uchwalają jednogłośnie zcentralizować sprzedaż hurtową produktów umownych, na następujących warunkach:

1. Kontyngenty rafinerijne będą wyznaczone dla firm w myśl dotychczasowych umów. Z kontyngentów tych zatrzyma każda firma do wyłącznej swej dyspozycji te ilości, jakie rezerwuje dla swej sprzedaży po cenach składowych, względnie detalicznych. Pozostałe jeszcze z kontyngentów rafinerijnych danej firmy ilości, pozostałe do dyspozycji Syndykatu dla sprzedaży hurtowej.

2. Pod sprzedaż hurtową rozumie się wszelkie sprzedaże po cenach rafinerijnych handlarzom (odbiorcom stałym i niestałym).

3. Za organizację własną w powyższym znaczeniu rozumie się składy własne i wydzierżawione, należące do firm zrzeszonych jak i komisariatów z przed dnia 15 listopada 1927 r., których umowy, jak i dane przez nich gwarancje stwierdzą niezbiornie istnienie rzeczywistej umowy komisowej.

4. Firmy zobowiązują się przedłożyć dyrekcji Syndykatu do przegładu wszystkie umowy komisowe, dokumenty gwarancyjne i książki celem stwierdzenia powyższych danych.

5. Żadna organizacja własna nie może zwiększyć swej łącznej sprzedaży niehurtowej ponad kontyngenty rafinerijne rafinerji własnej i jej komitentów, rafinerów obecnych i przyszłych.

6. Sprzedaż hurtowa produktów umownych handlarzom, dokonywana będzie przez Syndykat.

7. Firmy zobowiązują się przedłożyć Syndykatomu listy swych stałych i niestałych odbiorców.

8. Akwizycja odbiorców może nastąpić bezpośrednio przez organy Syndykatu jak i przez organy organizacji rafinerijnych. Rafinerie przesyłają przyjęte zamówienia Syndykatomu do zawarcia umowy sprzedażnej i przydziału poszczególnym rafinerjom do wykonania.

Syndykat przy zawarciu sprzedaży i przydziale do wykonania kierować się będzie ogólnymi lokalnymi kontyngentami firm zrzeszonych, a to w ten sposób, by kontyngenty lokalne w odpowiednim stosunku były dotrzymane.

9. Fakturowanie zasadniczo następować ma przez Syndykat, wychodząc z założenia, że przez to nie powstanie obowiązek płacenia podwójnego podatku obrotowego. O ileby system ten spowodował nową fazę podatku obrotowego, fakturowanie nastąpi z polecenia Syndykatu przez poszczególne firmy. Rozliczenie i obrót pieniężny nastąpi analogicznie, jak co do parafiny. Szczegółowy sposób obrotu i przekazywanie pieniędzy obejmie umowa.

10. Zcentralizowanie sprzedaży hurtowej wchodzi w życie od benzyny z dniem 15 lutego br. dla innych produktów z dniem 1 marca br.

11. Firmy zobowiązują się już przed zcentralizowaniem hurtu, a więc od dnia dzisiejszego nie sprzedawać produktów umownych z terminem dostawy poza koniec marca br.

12. Zaległe dostawy hurtowe zgłoszą firmy do dnia 15 lutego br. odnośnie do benzyny a do 1 marca odnośnie do innych produktów.

13. Sprzedaż produktów umownych z chwilą zcentralizowania odbywać się może tylko za gotówkę. Odstępowanie od tej zasady nastąpić może na podstawie uchwały „Zebrania Rafinerii”.

14. We wszystkich kwestiach powyższą uchwałą uregulowanych obowiązują postanowienia „O uregulowaniu zbytu”.

15. Uchwały powyższe wiążą firmy do czasu całkowitego zcentralizowania sprzedaży produktów umownych w myśl odnośnej deklaracji, złożonej Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też działaj OO 7 ROBOTNIK NA WŁASNY SAMOCHOD!

Przemysł naftowy a powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Na posiedzeniu Wydziału Krajowego Towarzystwa Naftowego dnia 25 ub. m. powzięto jednogłośnie uchwałę, iż przemysł naftowy weźmie jako całość (kopalnictwo i rafinerje) udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. W dyskusji wyrażono zapatrzywanie, iż całość działu naftowego powinna być zorganizowana w sposób jaknajbardziej interesujący dla szerokiej rzeszy zwiedzających. Należałoby więc zamieścić modele przedstawiające przebieg prac wiertniczych i eksploatacyjnych oraz procesy przeróbki ropy oraz zorganizować pokaz mało znanych sposobów użytkowania produktów naftowych, jak budowa nawierzchni ulic przy użyciu asfaltu naftowego itp.

Opracowanie szczegółów organizacji jako też sposobu repartycji kosztów na poszczególne przedsięwzięcia, powierzone specjalnej komisji, która przedłoży ma na najbliższym posiedzeniu Wydziału konkretne wnioski.

W międzyczasie była sprawa organizacji działu naftowego w Wystawie omawiana również na posiedzeniu Syndykatu Naftowego oraz Związku Polskich Producentów i Rafinerji Ol. Min. Można zatem przypuszczać, iż w najbliższych dniach prace organizacyjne wkroczą na realne tory.

Kronika naftowa.

Cena gazu ziemnego w lutym 1928 roku. Przeciętna cena gazu ziemnego ustalona została przez Izbę Przemysłowo - Handlową we Lwowie, w porozumieniu z Krajowym Towarzystwem Naftowym na podstawie faktycznie uskuteczonych dostaw w zagłębiu boryslawskim za luty 1928 r. w wysokości 672 grosza za jeden metr sześcienny. Przy obliczeniu ceny gazu, przypadałowego na udziały brutto odliczyć należy z powyższej ceny koszty zabierania gazu z kopalni tj. koszty tłoczenia itp.

Normalizacja lin wiertniczych. Dnia 16 bm odbędzie się w lokalu Izby Pracydawców w Boryslawiu o godz. 10 rano konferencja w sprawie norm dla lin używanych w przemyśle naftowym. W konferencji biorą udział reprezentanci przemysłu naftowego (komisja materiałowa Izby Pracydawców), przedstawiciele fabryk lin, władz górniczych i Mechanicznej Stacji Doświadczalnej Politechniki Lwowskiej.

Z Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Dnia 17 bm. o godz. 10 rano odbędzie się na Politechnice Lwowskiej posiedzenie pod kierunkiem PKN. dla normalizacji rur wiertniczych. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje między innymi następujące sprawy: Ostateczne zatwierdzenie projektu norm dostawy i odbioru rur wiertniczych, normalizację rur i opracowanie tabel.

Ceny udziałów brutto. Ceny udziałów brutto za 1/16 w dolarach: Angella — 2900, Br. Nobel — 2700, Bertold I—III — 740, Gottfried — 750, Horodyszcze Gal. — 1150, Józef — 820, Konrad Brugger — 1400, Konrad — 320, Lindenb. I. — 7950, Lindenbaum II — 5350, Mary-Padua Walc. — 280, Milano — 200, Oil Spr. — 200, Mary-Padua — 160, Photogen — 400, Pontres-Gd. — 380, Brit. — 50, Ratoez 38 m. — 1000, — 115 m. — 1500, Silva Plana — 660, Union — 850, Wanda Gal. — 200, Zofia — 640, Zyghard — 280, Rella-Mella — 820, Joffrey-Petain — 1500, Andrzej — 50, Apollo-Izyd. Dawid — 110, Aleksander I, II, III — 230, Aldona-Juris — 230, Baku-Mateusz — 30, Blachówka II, III — 60, Boryslawski I. II — 40, Elżbieta — 70, Eciwalent — 150, Jan Kanty — 40, Franciszka — 40, Fiume XII—XIV — 15, Foch II (Katz'ówka) — 25, Foch-Zyta — 135, Georg — 45, Guido (Gibson) — 175, Halina — 125, Hilda — 30, Janina I, II, III — 105, Jerzy Nafta — 95, Jutrzenka Bor. — 40, Karlo I, II, III — 45, Kopernik I, II, III — 70, Kulawy — 40, Krakowianka — 30, Krakus-Wrocław — 50, Kinga I, II — 55, Marcel — 55, Maria-Teresa II — 155, — III — 50, — IV — 50, Merkur-Cholewa — 50, Mukden I, II — 30, Opas I, II — 40, Petromonta — 50, Pilsudski I — 75, — II — 180, — III — 50, Piast — 45, Petrol I, II, III — 500, Pax do 33 roku — 280, Plon — 60, Slinks — 55, Tadzio — 65, Tryskaj — 110, Waloszko — 80, Wlara — 150, Wilson — 60, Willy-Tatra-Beskid — 50, Zawisza Czar ny I — 140, — I i II — 160, Znicz — 15, Zeus-Paulus — 35, Wit — 10, Dziunia — 50, Diamond — 15, Eleonora — 35, Erdoelwerke XVI — 45, Edyla-Hila — 140, Faustyna — 30.

Ceny kompletów brutto za 1:32 w dolarach: Lindenbaum I — 3990, Lindenbaum II — 2690, Angella — 1450.

III Zwyczajne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego odbędzie się dnia 15-go marca 1928 r. o godz. 18'30 w lokalu Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołów z odbytych walnych zebrań. 2) Sprawozdanie wydziału: a) przewodniczącego, b) sekretarza, skarbnika i bibliotekarza. 3) Sprawozdanie komisji kupna domu. 4) Sprawozdanie Koła Towarzystwa. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6) Wniosek wydziału w sprawie mianowania członka honorowego. 7) Uchwalenie budżetu na rok 1928. 8) Zmiana wysokości wkładek dla członków zamieszkałych. 9) Wybór przewodniczącego. 10) Wybór dwóch zastępców przewodniczącego. 11) Wybór pięciu zastępców członków wydziału. 12) Wybór komisji rewizyjnej. 13) wybór sądu polubownego. 14) Wybór komisji kwalifikacyjnej. 15) Wnioski i interpelacje.

Dzienna produkcja ropy w Stanach Zjednoczonych A. P. wykazuje dalszy spadek. Wyniosła ona w ostatnim tygodniu lutego br. przeciętnie 2,349.000 baryłek wobec 2,363.000 baryłek w tygodniu poprzednim, oraz 2,460.000 baryłek w analogicznym okresie roku 1927.

Konflikt między Standard Oil Co a Royal Dutch. Szereg dzienników donosiło, jakoby między Standard Oil a Royal Dutch podpisana już została umowa kładąca kres walce obu towarzystw. Według tych informacji Standard Oil miał wyrazić gotowość wpłacenia części dochodów ze sprzedaży rosyjskich produktów naftowych na rzecz byłych właścicieli kopalń naftowych, którzy ponieśli straty wskutek konfiskat rządu sowieckiego. Ostatnio podaje jednak „Telegraaf”, że rokowania dotyczące się tej sprawy w Nowym Jorku nie dały rezultatów. Misja delegata Royal Dutch dyr. Debenhama spełza na niczem. Pisma angielskie podają iż dotychczasowe rokowania miały jedynie charakter przejściowy i że w kwietniu odbędzie się w Londynie dalsze pertraktacje.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 8 marca. (Tel. wł.) — Słabsza dewiza na Włochy. Popyt na dewizy większy. Zapożebowanie po-

krył Bank Polski z małym udziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i jedna czwarta.

Za rubla złotego płaconoby 4.70 bez oddawców.

Akcje przeważnie słabiej, obroty średnie.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 8 marca. (Tel. wł.) — Londyn 4.87 i trzy czwarte. Paryż 3.93 i jedna czwarta, Bruksela 13.94, Rzym 5.28 i pięć ósmych, Madryt 16.78, Ber- no 19.25 i pół.

NOTOWANIA ZIOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 8 marca. (Tel. wł.) — Londyn 43.47, Berlin 46.67 i pół do 47.07 i pół, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.82 i pół do 47.02 i pół, Gdańsk 57.48—57.62, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.44—57.58, Wiedeń (czeki) 79.52—79.86, Zurych 58.20, Praga 378.62 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 8 marca. (Tel. wł.) — Unja 24.50, Wytwórnia chemiczna 98, Cegielski 48.50, Herzfeld Victorius 54.50—55.

ZBOŻE.

Lwów, 8 marca. Na Giełdzie transakcje w życie, otrębach żytnich oraz egzekutywna sprzedaż pośladu z konieczny czzerwonej.

Z powodu rozbieżności cen płacnych za żyto górnej granicy nie zdołano ustalić.

Maki pszenne oraz otręby pszenne i żytnie podrożały.

Mąka pszena poszukiwana co do cen stan rzeczy analogiczny jak przy ziarnie żytniem.

Tendencja zwykłowa utrzymuje się nadal, usposobienie ożywione.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto malopolskie 40'50, otręby żytnie 26'00—26'50.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: mąka pszena 40 proc. 86'00—87'00, mąka pszena 50 proc. 77'50—78'00, mąka żytnia 65 proc. 61.

Wszystkie inne kursa niezmiennione.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 8 marca.

Kurs dolara zł. 8'88 i jedna czwarta.

Giełda walutowo - dewizowa bezczynna.

Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8'85, Nowy Jork zł. 8'88, Londyn zł. 43'39, Paryż zł. 34'39 i pół, Zurych 171'22, Bruksela zł. 24'80, Mediolan zł. 47'013, Amsterdam zł. 357'85, Praga zł. 26'35, Sztokholm zł. 238'75, Kopenhaga zł. 238'25, Oslo zł. 236'80, Gdańsk zł. 173'40, Wiedeń zł. 125'20, Berlin zł. 212'50, Kanada zł. 8'87, Czerwoniec dol. 3'20.

Kursy arbitrażowe dewiz według informacji Agencji Wschodniej: Belgrad 15'71, Budapeszt 155'99, Bukareszt 5'48, Oslo zł. 237'41, Helsingfors zł. 22'49, Konstantynopol 4'63, Kopenhaga 238'88, Sofia 6'42, Rewel 239'29, Kowno 88'38, Ryga 172'29.

Gram złota 5,9244 zł.

Giełda akcyjna ospała i mało czynna. — Notowano Chodorów 152'00 i 153'00 zł., Gazolina 30'00 i 31'00 zł., Azot 1'20 zł., Olkusz 1'00 — 1'10 zł., Gazy zachodnie 1'45 zł., Jaworzno 20'40 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII 1927	Akcje kotowane	8 marca	7 marca	6 marca
0'00	3.000	100	93'75	Bank Hipoteczny	—	—	—
—	6.000	100	0'12—0'13	Bank Przemysłowy	—	—	—
—	3.000	—	0'03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
02 00	4.000	100	103'00	Prokary	—	—	139'00—138'00
16 00	0.250	100	101'00—103'00	Chodorów	152'00—153'00	153'00	—
0'50	3.000	—	4'00	Chybie	—	—	5'50—5'55
—	900	10	0'27	Cmielów	—	—	—
—	—	—	2'00—2'10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0'15	Gajota	—	—	—
4'00	1.800	20	23'50	Gazolina	30'00—31'00	—	—
—	220	—	17'20	Gazy Wschodnie	—	—	—
—	2.000	100	17'00	Gorka	—	—	—
0'05	—	—	0'48	Niemojowski	—	—	—
—	2.625	—	33'00	Okos	—	—	—
0'04	2.500	10	0'28	Parowozy	—	—	—
0'02	750	20	3'00	Pezet	—	—	—
—	500	—	1'10	Podisk	—	—	—
—	—	—	0'20	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	0'35	Kaszawa	—	—	—
—	—	—	2'70	Siersza gorn.	—	—	—
2'50	3'000	20	17'25	Sespy	—	25'75	—
1'25	1.500	100	11'50	Sieniewski	—	—	165'00
—	—	—	49'25—49'50	% paist. poz. kon.	—	—	66'75
				Akcje niekotowane			
—	6.600	20	13'00	Legielski	—	—	—
—	—	—	0'05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0'35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1'30	Gazy Zachodnie	1'45	—	—
17.	500	—	0'40	Gazociągi	—	—	—
—	—	—	15'75	Jaworzno (po 25)	20'40	—	20'50—20'8
—	—	—	0'20	Len	—	—	—
—	—	—	14'00	Lesienice	—	—	—
—	—	10	0'55	Okusz	1'00—1'10	—	—
—	—	—	0'70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
—	2.010	10	275'00	Przeworsk Okaz.	—	—	—
10'00	3.500	—	275'00	Przeworsk imien.	—	—	—
10'00	3.500	—	0'60	Kadziwiz	—	—	—
—	—	—	32'00—34'00	Scion	—	—	—
60	100000	100	83'75	Bank Polski	—	150'00	149'50—151'00
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
—	—	—	—	Dolarówki	—	—	65'50—66'50

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8'83 1/2.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów, 8 marca 1928

Waluty i dewizy	zł.	zł.
Dolar ameryk.	8'85	46'92
Nowy Jork	8'88	357'3
Dolar kand.	8'82	26'2
Funt angielski	43'29	231'27
Fr. szwajcarski	170'87	237'77
Fr. francuski	34'32	235'32
Fr. belgijski	24'71	124'95
Marka niem.	21'207	—
Gram złota	5'92	1'83
Dolar	8'93	2'98
Dukat	20'38	2'12
Guinea hol.	3'58	4'46
Funt angielski	43'28	1'72
Funt turecki	39'16	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

warszawa, 8 marca 1928 (Pat.)

Dolary ameryk.	8'83	8'90	8'86
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	358'0	359'70	357'90
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43'48	43'59	43'38
Nowy Jork	8'90	8'92	8'81
Paryż	35'08	35'17	34'99
Praga	26'41	26'43	26'31
Szwajcaria	171'65	171'69	171'23
Wiedeń	125'50	125'81	125'7
Włocny	47'18	47'30	47'06

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 8 marca 1928. (Pat.)

Paryż	20'43	Kopenhaga	43'59
Londyn	25'34	Sofia	139'20
Nowy Jork	5'1	Praga	2'75
Belgia	72'43	Warszawa	15'39
Włocny	27'46	Budapeszt	58'20
Hiszpania	37'7	Biograd	5'11
Holandia	40'7	Ateńy	6'88
Berlin	124'15	Konstantyn.	2'61
Wiedeń	73'15	Bukareszt	5'9
Sztokholm	139'40	Helsingfors	13'10
Oslo	136'41	Buenos Aires	222'50
Tendencja: wycenująca			

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 8 marca 1928. (Pat.)

Nowy Jork	487'—	Hiszpania	29'07
Holandia	12'12	Portugalia	2'44
Belgia	124'05	Włocny	18'21
Belgia	34'99	Szwecja	18'18
Włocny	92'47	Norwegia	18'31
Niemcy	20'41	Helsingfors	189'72
Szwajcaria	20'34	Praga	164'02

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 8 marca 1928. (Pat.)

Londyn	124'03	Włocny	68'1—
Nowy Jork	20'43	Holandia	10'23
Belgia	354'25	Norwegia	677'45
Hiszpania	4'6'25	Szwecja	684'25
Włocny	134'25	Kolumbia	12'05
Szwajcaria	48'25	Niemcy	6'7—

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 8 marca 1928 (Pat.)

Amsterdam	285'25	Mediolan	37'52
Belgrad	12'41	Oslo	70'9
Cerni	169'4	Uster	189'10
Pruska	93'84	Paryż	27'8
Budapeszt	12'41	Praga	21'75
Bukareszt	4'37	Sofia	5'10
Kopenhaga	189'85	Sztokholm	19'35
Londyn	34'29	Warszawa	7'80
Madryt	190'29	Zurych	136'52

GIEŁDA WARSZAWSKA.

warszawa, 8 marca 1928 (Pat.)

Papiero procentowa.			
5% poz. zlot.	—	100% poz. kol.	102 75
4% poz. kol.	85 25	50% poz. kol.	67 25
Dolarówka 67 50			
C. 6			
Bank Polski	150 00	Fritzer Gamber	—
ok. Byssk. warsz.	136 —	Lilip	43 75
ok. franc. warsz.	125 —	Modzejew	48 —
ok. ok. Przem.	106 —	Nordin	—
ok. zachodni	5 30	Osrowieckie	—
ok. zw. sp. zar.	90 —	Parowozy	—
ok. niemiecki	—	Podisk	12 00
ok. rub.	—	Kohn Zielinski	—
ok. press	162 50	Kozak	4 00
ok. elektryczność	—	Staronowice	68 20
ok. i światło	—	Uster	—
ok. Chodorow	152 00	Zieniewski	—
ok. Czerka	—	Zyrardow	—
ok. Czelodice	68 00	Bukowski	19 80
ok. W. i. R. Cukr.	75 00	Synykat Roin.	—
ok. Cielcy	9 50	Nawelbusch	168 —
ok. W. i. R. Wegla	101 —	Spiryus	39 50
ok. Polska Nafta	—	W. i. R. Zegl.	—
ok. Praca Nowa	—	Caniew	—
ok. Cielcy	47 00	Sole potasowe	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 8 marca 1928. (Pat.)

PARCELA park 1000 sążni kwadr. w Zimnej wodzie stonczna w oddaleniu 700 metrów od stacji przy bitym gościńcu do sprzedania Inż. Durbak Czarneckiego 26. 2090

GRUNT 2000 sążni kwadr. położenie południowe 133 metrów frontu 3 minut od tramwaju przy ul. 22 Stycznia do sprzedania. Inż. Durbak, Czarneckiego 26. 2089

KAPELUSZE wiosenne modele w wielkim wyborze poleca, przeróbki wykonuje modnie tanio. Topolicka, Kopernika 1. Pasaż Mikolascha 1. p. 2371

POŁOWA młyn turbinowego o dwóch parach wałców, jednym kamieniu i holendrze do sprzedania w Sądowej Wiszni. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr laworów, poczta, kolej w miejscu. 2383

KUPIĘ w Małopolsce majątek ziemski względnie leśny z wkładem 50-150 000 dolarów. Szczegółowe oferty pod „Majątek za gotówkę” do administracji. 2135

SANDACZE dziś i codziennie nadchodzą świeże transporty do handlu 2386

KAROLA KRUPIŃSKIEGO Lwów, Akademicka 4, Telef. 26-54.

Na raty! Za gotówkę!
„Brennabor” Wózki dziecięce w najnowszych modelach poleca **STEIL i SKA** najtaniej
Lwów, Kazimierzowska 28. — Tel. 33-59. 2381

Pasty do zębów
Płukanki i Szczoteczki najtaniej
u SUDHOFFA L W O W,
Akademicka 8.

DLA PENSJONATOW PO CENACH
FABRYCZNYCH
KOŁDRY, MATERACE, PODUSZKI,
PRZEŚCIERADŁA, POSZEWKI,
ŁÓŻKA SKŁADANE poleca
W. IŻYCKI Lwów, 2212
KOPERNIKA 3.

Rolnicy!
Zaprawiajcie nasiona
Uspulunem
(uniwersalną zaprawą)
lub
Uspulunem
suchą zaprawą

Podnosi plon.
Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18

ZADAJCIE WSZĘDZIE
• BEATRIX •
ŚRODKA DOMOWEGO DO NACIERANIA
i DO CEŁOW
KOSMETYCZNO-TOALETOWYCH
B. KASPROWICZ - Gnieźno
ODDZ. DLA WYRÓBÓW KOSMETYCZNO-TOALETOWYCH

Reprezentacja na województwa Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie
Edward Kossowski Lwów, ul. L. Sapiehy 1. 1630

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ natychmiast zdolnych panien do szycia abażurów. Zgłoszenia między 12-2 „Elektryczność” Nagórski 3 maja 15 2283

MAGISTER, katolik, poszukiwany od 1 lub 10 kwietnia dla apteki w pewiatowem, pięknie położonym mieście Wschodniej Małopolski. Zgłoszenia pod „Magister Nr 112” do administracji. 2326

RUTYNOWANY buchalter lub buchalterka na cały dzień potrzebny do firmy Antoniego Uwiery Lwów, ul. Halicka 10. 2331

KUPER potrzebny do tłocznii win owocowych. Rutynowany fachowiec, człowiek porządku i pracowity. Pożądane analizowanie win. Tylko poważne oferty będą rozpatrywane. Zgłoszenia do Dystryktu Ssów F. Meyera, Łódź, ul. Główna 59. 2351

POTRZEBNA młodsza siła do buchalterii, obznajomiona z amerykańską i saldo conti, pisząca na maszynie, na 3 godziny popołudniowe Zgłoszenia z podaniem warunków do administracji pod „Zaraz”. 2367

DO CHEŁPCZYKA 7-letniego poszukuję panią do chodzącej na godziny popołudniowe chętnie z francuskim, Mikołaja 3 II p. między 3-4 Schramm. 2365

Przedsiębiorstwo elektrotechniczne poszukuje samodzielnego kierownika montażu i ksztytów obaz anego z robeniem kosztorysów i planów. Zgłoszenia z o.p.sami świadectw i podaniem warunków do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2, pod „Elektrotechnik”. 2374

Strojne sukienki



DZIECI są przez staranne matki ładnie ubierane, a nawet, strojone, — gdy idą na „bal.” Każde dziecko lubi chodzić na „balik dziecienny.” Żywo i wesoło dzieci bardzo szybko brudzą sukienki, więc też każda rozsądna matka jest zdania, że nawet strojne „balowe” sukienki i ubranka należy prać często, ponieważ powinny być zawsze czyste i świeże. Można je szyc z cienkich jasnych materiałów, gdyż najbardziej cienka i delikatna tkanina może być prana w LUX’ie. Nieraz słyszy się zdanie, że LUX ogromnie podniósł poziom estetyczny w dziedzinie ubrania.



LUX jest idealnym preparatem, nie zawierającym żadnej gryzącej szkodliwej domieszki. Wrzucić garść LUX’u w miednicę i zalać gotującą wodą. Prać ubrania w zaledwie letnich mydlinach.

LUX prawdziwy sprzedawany jest tylko w oryginalnych napięcztowanych paczkach.

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do „Sunajt” Spółka Akcyjna, Skrzynka Pocztowa 470, Poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....
14-08.....
S.P. 35 A (Upraszam się o wyraźne pisanie.)

L.P. 35-430x130.

Lever Brothers Limited, Anglia.

Polski Bank Zaliczkowy w Przemyślanach ogłasza KONKURS

na posadę buchaltera kierownika Banku z poborami wedle umowy (około 350 Zł. miesięcznie) wolne mieszkanie, opał i światło.

Kandydaci winni dołączyć do podania:

- 1) Świadectwo egzaminu buchalterii oraz świadectwo dotyczące praktyki w Towarzystwach Zaliczkowych.
- 2) Świadectwo obywatelstwa polskiego.
- 3) Metrykę chrztu na dowód, że kandydat nie przekroczył 50 lat.
- 4) Życiorys.

Termin wnoszenia podań do 1-go maja 1928.

2382

Rada Nadzorcza.

POSZUKUJE SIĘ FACHOWCA-POLAKA

który mógłby objąć w zarząd, jako dzierżawca, kasyno i sklep kolonialny na osadzie fabrycznej na bardzo dogodnych warunkach. Reflektanci obeznani z prowadzeniem doborowej kuchni zechcą nadsyłać swe oferty do administracji tego dziennika pod „Wielkie Przedsiębiorstwo”. 2380

RZĄDCA-EKONOM

potrzebny od 1 kwietnia 1928 r. Curriculum vitae, odpisy świadectw, podanie swoich warunków przysłać do zarządu dóbr Jaworów, poczta Jaworów. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 2384

POSZUKUJĘ froebliki na wyjazd do Krakowa. Zgłoszenia ul. Akademicka 3. II. p. Bortnikowa. 2390

WSPÓLNIK drogueryzta katolik poszukiwany. Zgłoszenia Agencja Reklamowa, Chorażczyzna 2394

POSADY POSZUKIWANE.

4 groszy za wyraz.

KUCHARKA dobrze gotująca, szuka posady zaraz, świadectwa długoletnie do adm. Słowa Polskie pod „Antonina”. 2323

EKONOM Gaje Niżne poczta Drohobycz, Polak, lat 40, prowadzi zarządem las, obejmie posadę zaraz na ordynarję. 2374

PIELEGNIARKA niemka, z dobrem poleceniem poszukuje posady do niemowlęcia od 15/3 albo 1/4. Zgłoszenia Dunin Borkowskich Nr. 16, Niemka. 2322

FORTEPIANY na różne ceny pod gwarancją sprzedaje: Hanak, Piłsudskiego 21, I piętro. 2008

POSZUKUJĘ szycia w domach prywatnych, robotę przyjmuję do domu Lefewela 17 II. 2369

BARDZO zdolna krawcowa, specjalistka kostiumów i sukien szuka zajęcia prywatnie. Zgłoszenia do adm. „Specjalistka”. 2370

ZARZĄDCA dóbr, kawaler, 29 lat, teoretycznie i praktycznie wykształcony, z 7-letnią praktyką specjalistą uprawy buraków i tytoniu, hodowca koni i bydła zmienił posadę od 15 marca b. r. Łaskawe zgłoszenia do admin. Słowa Polskiego „Agronom kawaler” 2375

LEŚNIK z egzaminem państwowym i wszechstronną praktyką tak w lasach górskich, jakoteż nizinnych, energiczny o nieprzeciętnej zdolności, był powiat. wachm. żandarmerji, lat 37 szuka posady na skromnych warunkach, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia pod Jan Krasnosieleski, Złoczów, ul. Gliniańska dla „Leśnika”. 2376

Dyrektor zdrojowiska

młody, przedsiębiorczy, posiadający praktykę zdrojową, władający językami obcymi stanowisko naczelnego lub zastępcy dyrektora. Informacje w Dyrekcji Związku Uzdrawisk polskich Warszawa, Aleje Szucho 8. 2400

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

STAJNIA do wynajęcia na cztery konie. Listopada 27 willa tel. 35 36 2316

POKÓJ obszerzy z przedpokojem umeblowany od 15 marca do wynajęcia Potockiego 11 a, II brama I, piętro. 2088

3-4 pokoi z kuchnią, komfortem wynajmę zaraz, lub od 1-go kwietnia wprost od gospodarza. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków Halina Zebrowska, Korpus Kadetów Nr 1. 2001

POSZUKUJĘ umeblowanego, słonecznego pokoju wraz z utrzymaniem Zgłoszenia do administracji pod „Estetka”. 2391

NA rok odnajmę 3 pokoje z przynależnościami. komfort. Zgłoszenia biuro Scherera Pasaż Hausmana „Stonczna”. 2387

SZLACHETNA osoba, która wynajmie mieszkanie solidnej krawcowni za czynszem lub za szycie za skarbi sobie dożgonną wdzięczność. O łaskawe zgłoszenia uprasza wychowanka Zakładu Sierot hr. Skarbka. Administracja Słowa za okazaniem kwitu. Skromne mieszkanie poszukuje „Samotna” do Administracji. 2379

6-cio pokojowe mieszkania, słonecznego, komfort nie wyżej 2-go piętra, w śródmieściu poszukuje lekarz-chirurg Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „kwiecień-maj”. 2395

MŁODA, kulturalna osoba poszukuje osobnego pokoju z utrzymaniem. Zgłoszenia z podaniem ceny i adresu pod „Mr.” do Administracji. 2396

PENSJONATY I UZDROWISKA

Tatarów nad Prutem

Nowy pensjonat 2:85

„SIELANKA”
urządzony z komfortem, otwarty od 1-go czerwca. Prospekt na żądanie.

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

STENOGRAFIJ wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. — Czytajcie miesięcznik „Stenograf Polski” 2041

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfigrafii, pisania na maszynie, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 29

BATOREGO 34 „Ecole française” rozpoczyna kursy języków, stenografii, buchalterji, pisania na maszynach. 2368

ROZPOCYNAM KURSA KROJU I SZYCIA

M. Kozłowska, Akademicka 22. 2:89

Hiszpańskiego i Angielskiego KURSY

rozpoczynamy dnia 10 b. m.

Fachowa siła rodowita. — Informacje 10 1 i 5-8 „Ecole Reformo”, Piłsudskiego 14.

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

DZIERŻAWĘ we Wschodniej Małopolsce 1000 mórg pierwszorzędnej gleby, budynki, inwentarzy, obsiwy, oddam poważnemu reflektantowi Listy pod „Czarnoziem” Biuro ogłoszeń, Jagiellońska 7. 2328

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seltenreich, Lwów pl. Mariacki 8. 2114

OO wydzierżawienia duży pensjonat w dolinie Prutu elegancko urządzony z kompletnym inwentarzem. Wiadomość, Chorażczyzna 17, parter na lewo. 2003

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7 przyjmuje zamówienia na wykwintną garderobę męską. Kredyt do dziesięciu miesięcy pomimo cen ściśle gotówkowych. 2096

MŁODA energiczna osoba, bez kapitału, przystąpi do spółki w intratnym interesie, dając pracę za częściowy udział w zyskach. Objęłyby także zarząd pensjonatu w miejscu klimatycznym lub inną administrację — także na wsi. „Była ziemianka” Administracja Słowa. 2377

ADWOKACKA kancelarie odstąpię w mieście powiatowem klimatycznym lub przyłymie s.ólnika. Zgłoszenia „Adwokatura” do Administracji. 2378

Baczność Rolnicy! TOMASYNA

jest łatwo rozpuszczalną działą natychmiast, co stwierdza nauka i praktyka na tysiącach doświadczeń nawozowych z zasławami wiosennym **TOMASYNA** jest zarazem na naszym i najsukuteczniejszy nawozem fosforowym 2156



Cenniki i prospekty darmo i opłatnie
Józef KARRACH
LWÓW, KOŚCIUSZKI 18.

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.